Nr. 265. Czwartek, 19 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i [illegible] 35 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] insertaty obliczają się po 7 centów [illegible] 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie [illegible], Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 17 b. m. wieczór z Wiednia do Gödöllö.

Patent Cesarski z dnia 14 listopada 1885 r.*)

o zwołaniu sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi; Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Fryulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia górnych i dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlberga, Istryi, Gorycyi i Gradyski, mają być na 25 listopada 1885 r. w swych prawnych miejscach zgromadzenia zwołane.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia czternastego listopada, w roku tysiącznym ośmsetnym ośmdziesiątym piątym, Naszego panowania trzydziestym siódmym.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., Ziemiałkowski m. p. Falkenhayn m. p., Prażak m. p., Welsersheimb m. p, Dunajewski m. p., Pino m. p., Gautsch m. p.

*) Powtórzono z nr. 264 z powodu pomyłki drukarskiej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. generalnemu dyrektorowi zarządów tytoniowych, dr. Józefowi Krükl, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony drugiej klasy, a generalnemu inspektorowi i radcy dworu przy generalnej dyrekcyi zarządu tytoniowego, Edwardowi von Escherich, w ponownem uznaniu jego długoletniej znakomitej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Leopolda, obu z uwolnieniem od taksy.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów Władysława Krzyszkowskiego i Teofila Króla auskultantami bezpłatnymi dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Szapera w Brzeźnicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzeźnicy i nauczyciela Franciszka Wsołka w Wiśniczu starym, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiśniczu starym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Przed samem zamknięciem sesyi wspólnego parlamentu, Delegacya austryacka udzieliła świetnego wotum zaufania kierownikowi zagranicznej polityki Monarchii, uchwalając bez rozpraw i jednogłośnie preliminarz Ministra spraw zagranicznych. Wprawdzie, jak donoszą z Wiednia, sposobiono się tu i owdzie do dyskusyi, ostatecznie jednak przemogło przeświadczenie, iż w chwili, gdy dalszy przebieg wypadków zawisłym jest głównie od powodzenia broni, wszelka parlamentarna dyskusya byłaby nie na czasie i zupełnie bezowocną. W ciągu istnienia instytucyi wspólnych Delegacyj zdarza się po raz pierwszy, iż budżet Ministra spraw zagranicznych został uchwalony bez wszelkich zgoła rozpraw. Jeżeli już w tem samem spoczywa zupełne wotum zaufania dla pana Ministra, hrabiego Kalnoky'ego, to podnosi je jeszcze bardziej i dosadniej wyraźne oświadczenie referenta komisyi budżetowej, księcia Windischgrätza, iż komisya ta przez uchwalenie preliminarza chciała zamanifestować zaufanie i zadowolenie z dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej. W kołach delegacyjnych przeważało zresztą przekonanie, że Delegacya nie ma żadnego dalszego powodu brać pod parlamentarną rozwagę sytuacyi, wytworzonej rozpoczęciem wojny serbsko-bułgarskiej. Położenie to bowiem było od dawna przewidywanem i obszernie omówionem w obu wspólnych ciałach reprezentacyjnych, a referent, książę Windischgrätz, wyrażając w ostatnim ustępie swojego przemówienia nadzieję, iż wojna pomiędzy Serbią i Bułgaryą nie utraci charakteru lokalnego, określił niezawodnie najtrafniej najbliższe i najważniejsze na razie zadanie sztuki dyplomatycznej.

Takiego samego zapatrywania są wszystkie prawie organa publicystyczne tak w Austro-Węgrzech jak i zagranicą. Organa te ubolewają nad wybuchem kroków nieprzyjacielskich, domagają się jednogłośnie zlokalizowania wojny i ograniczenia jej do jak najmniejszych rozmiarów. Godnem jest uwagi, iż nawet prasa rossyjska, która w pierwszej chwili z niesłychanym impetem uderzała na Serbię i króla Milana, czyniąc go wyłącznie odpowiedzialnym za to, co się stało, wskazuje teraz na powolny przebieg konferencyi konstantynopolitańskiej jako na jeden z głównych motywów, które utrudniały niezmiernie utrzymanie pokoju na półwyspie bałkańskim. W skutek odrębnego stanowiska, jakie zajęła Anglia na jednem z ostatnich posiedzeń konferencyi, nadzieja wykonania uchwał tego zebrania, została cofniętą w mglistą dal, a w Belgradzie mimowoli poczęło przeważać powątpiewanie, czy można spodziewać się rychłego przywrócenia w Wschodniej Rumelii *status quo ante*. Nie wchodząc jednakże w ostateczne pobudki wypowiedzenia wojny, ani w to, czy król Milan mógł jej uniknąć bez narażenia własnego stanowiska i stanowiska swojego kraju, dla Europy najgłówniejszą kwestyą jest dzisiaj utrzymanie pokoju po za obrębem obecnej widowni wojennej, a w tej mierze nadchodzą zewsząd zupełnie uspakajające doniesienia. We wszystkich głównych centrach życia politycznego panuje jednomyślne zapatrywanie, że zatarg serbsko-bułgarski nie wyjdzie po za dotychczasowe ramy, i że nie zagrozi on pokojowi europejskiemu. Rozwinięta zaś w tym kierunku działalność mężów stanu znajduje silną i niezawodną podstawę w solidarności trzech Cesarstw, które, jak się to pokazuje zupełnie jasno z głosów oficyalnych, przedsięwzięły już przedwstępne kroki, aby tocząca się obecnie wojna, nie oddziałała niekorzystnie na ogólno pokojowe stosunki.

Listy z Krakowa.

III.

Pojedyncze numera dzienników rozrywane już o godzinie 8mej z wieczora, nie można ich dostać w trafikach i sklepach, wszystkie bowiem rozprzedane — a od 6tej księgarnia Krzyżanowskiego i inne miejsca sprzedaży gazet, trzymane w oblężeniu przez służące i służących, opatrzonych w kartki prenumeracyjne! Oto widok, jaki w poniedziałek i wczoraj przedstawiał Kraków. Co to za zmiana pocieszająca w zwykle apatycznem usposobieniu naszych Ateneczyków. Co za niezwykła chęć do czytania u tych, co wolą zwykle dowiedzieć się z opowiadania o tem, co się w świecie dzieje, lub już nawet raczej coś napisać, jak coś przeczytać! Jaka może być przyczyna tego raptownego zwrotu i nagłego obudzenia się ciekawości? Bardzo prosta, nieodmienna, zawsze jedna i ta sama, jedyna, która wpływa u nas na dochody dzienników — wojna! Dziwny ma ten wyraz, mieszczący w sobie śmierć i zniszczenie, urok dla ludzkości!

Sive neglectum genus et nepotes
Respicis, auctor,
Heu! nimis longo satiate ludo!
Quem juvat clamor, galeaque leves,
Acer et Mauri peditis cruentum
Vultus in hostem.

Mars cieszy się od wieków powodzeniem nietylko u płci pięknej, ale prawdopodobnie przez nią, u całej ludzkości, aczkolwiek ta w modłach prosi o pokój a przez dzienniki, wbrew ich oczywistemu interesowi, zwykle przemawia za zachowaniem i utrzymaniem pokoju! Świat nasz z samych składa się sprzeczności, że się wyrażę stylem Hamleta!

Gratka to prawdziwa i pod każdym względem dla dzienników, ta dopiero co rozpoczęta, patetycznie bratobójczą nazwana, serbsko bułgarska wojna. Tylko że długo trwałą ta *bonne fortune* publicystyczna prawdopodobnie nie będzie. Gladyatorzy, ze znużenia będą musieli zaniechać zapasów, a może też Cezar, czy raczej Cesarze dadzą jeszcze przedtem łaskawie znak, aby walka ustała.

Drobny szczegół, o którym w tych dniach dowiedziałem się, rzuca na obecne wypadki światło raczej łagodne niż czerwone lub krwawe. W Kromieryżu, w mieszkaniu hr. Kalnoky'ego, stał na biurku w chwili jego przybycia staroświecki, dość dużych rozmiarów kałamarz, napełniony prawie po brzegi atramentem; zaraz po wyjeździe Jego Ekscellencyi sprawdzono, iż ten sam kałamarz był prawie pusty. Otóż zdaniem mojem, ten wyczerpany kałamarz więcej i wymowniej świadczy o dobrem, doskonałem porozumieniu między sobą dwóch sąsiednich mocarstw, niż nawet najświeższe w tej mierze, urzędowe oświadczenia.

A skoro wpadłem na temat wspomnień kromieryzkich, podzielę się z wami jeszcze jednem. Hr. Kalnoky powracając z cesarskiego obiadu do swojego mieszkania, zauważył przy bramie dwa śliczne psy, będące własnością prałata i proboszcza kromieryzkiego hr. Potulickiego; zapytał żony odźwiernego, jak się nazywają, a gdy mu ta powiedziała że Aida i Sułtan, wielce go to zabawiło, jak rzekł, iż Sułtan bierze także udział w zjeździe kromieryzkim, że zaś było to rasowe i intelligentne zwierzę, minister zapragnął lepszą z niem zabrać znajomość i chciał koniecznie, aby poszło na górę do jego pokoju; ale Sułtan jakby przeczuwał, że tu może rozchodzi się o jego skórę, nigdy i pod żadnym warunkiem, pomimo powtarzanych nalegań, nie chciał zadość uczynić uprzejmemu życzeniu Jego Ekscellencyi, i raczej przez cały czas stronił od ministra. Mówiono wiele i bawiono się tem podczas pobytu w Kromieryżu, a może podziwiano instynkt Sułtana.

Jakikolwiek obrót wezmą wypadki, to pewna, że zwłaszcza od chwili, jak padły pierwsze strzały, niemało przysparzają one zajęcia i kłopotów politykom z profesyi, zwłaszcza brukowym i knajpowym, ale za to dużo pociechy właścicielom handelków, sklepików i szynków; przy gorących bowiem rozprawach o polityce, najwięcej konsumuje się ciepłych trunków, przynajmniej tutaj. A przytem jest to chwila, w której najczynniejszymi się stają owi dowcipnie tytułem komedyi Bałuckiego określeni i ocenieni zarazem — pracowici próżniacy. Wtedy to gonią oni za wiadomościami, a jeszcze skwapliwiej roznoszą je, a że w naszych czasach, z dobrze urządzoną służbą telegraficzną dzienników, trudno bardzo o sensacyjne nowiny nieznane ogółowi, więc tutaj jeszcze powołują się zwykle nowiniarze na pocztę, a raczej na telegramy żydowskie: „Żydzi już wiedzą, chociaż w dziennikach jeszcze tego nie ma" i nie będzie nigdy, bo to oczywiście fałszywa wiadomość, która jednak przez kilka godzin obiega Kraków i znajduje łatwowiernych, a przynajmniej niechętnych pismom publicznym, którzy uskarżają się natychmiast, „że w tych dziennikach nic przecież nie ma, i niczego z nich dowiedzieć się nie można".

Za to w sklepikach i handelkach wiele ciekawych rzeczy dowiedzieć i nauczyć się można nietylko o tem co zaszło, ale zwłaszcza co zajdzie. Zwykle kombinacye tam stawiane podobne są oczywiście do owej sławnej odpowiedzi pewnego namiętnego polityka, który czytając dzienniki podczas wojny niemiecko francuskiej, zawołał: „No to już teraz z pewnością pobiją ich" a zapytany: Kto kogo? odrzekł „A to jeszcze nie wiadomo". — Sklepiki i handelki tutejsze są jednak ważnemi punktami tak w wewnętrznej jak zewnętrznej polityce a przedewszystkiem wcale nieobojętnemi czynnikami w sprawach miejskich, teatralnych, dziennikarskich i brukowych. Są to instytucye, które w Krakowie największem, nieodmiennem i nieustającem cieszą sie powodzeniem W sklepikach i handelkach zawsze pełno ludzi i to o każdej niemal godzinie. Czy zły, czy dobry rok, czy bieda przygniata, czy lepsza nastała chwila, Krakowianie jednakowo i z równem poświęceniem wspierają te zakłady gastronomiczne, w których skupia się znaczna część życia krakowskiego. Na czterech rogach starożytnego rynku otwarte są do późnej godziny cztery przybytki sztuki jedzenia i picia, z ktorych każdy cieszy się zdobytą juz sławą i liczną klientelą. Co się tyczy starożytności, że tak powiem stateczności, oraz historycznej już poniekąd a zaszczytnej tradycyi, sklepy Fuchsa i Wencla znane są od dawna nawet poza rogatkami Krakowa. To jeszcze zabytki ponoś z czasów Repu-

Delegacye.

(IV posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń**, 17 listopada. *(Korresp. Gaz. Lw.)* Prezes hrabia Falkenhayn zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15. Delegaci niemal w pełnej liczbie zebrani; z naszych znów tylko p. Madejski nieobecny. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu wspólnego. W lożach i na galeryi publiczności bardzo mało.

Prezes prosi o upoważnienie, aby imieniem Zgromadzenia złożył Najj. Panu, z okoliczności niedalekich imienin, wyrazy hołdu i wiernego przywiązania. — Zgromadzenie powszechnem *brawo!* wyraża swą zgodę.

Od krakowskich stowarzyszeń przemysłowych nadeszła petycya w sprawie dostaw dla armii, zgodna z temi, które załatwiono już na posiedzeniu wczorajszem.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie budżetu okupacyjnego. — Komisya wypowiada w sprawozdaniu niektóre życzenia, mniemając, że możnaby oszczędzić niejednego wydatku, gdyby fundusz krajowy Bośnii i Hercegowiny przyczyniał się do kosztów budowli pomieszczeń dla wojsk okupacyjnych. Przez to zmniejszyłyby się wydatki budżetu okupacyjnego nietylko w tym tytule, lecz zarazem także w tytule płac i żołdu; albowiem znaczne dopłaty do zwykłych gaż i do zwykłego żołdu są umotywowane głównie brakiem stosownych mieszkań i pomieszczeń. Zaradzić temu brakowi przy udziale funduszu krajowego w kosztach znaczyłoby także polepszyć warunki dobrego stanu zdrowia w wojskach okupacyjnych. Oprócz tego pragnie komisya, aby wojskowa administracya bośniackich dróg żelaznych starała się wydobyć z nich większe dochody, przez co zmniejszyłyby się niedobory ich, obowiązujący budżet okupacyjny. Nakoniec mniema komisya, że kolumny ruchome dla ścigania opryszków, jeżeli ich w ogóle jeszcze potrzeba, mogłyby w zredukowanej sile być utrzymywane kosztem funduszu krajowego, nie zaś budżetu okupacyjnego. W nadziei, że rząd życzeniom tym ile możności uczyni zadość, komisya wnosi przyjąć budżet okupacyjny zgodnie z preliminarzem rządowym.

W dyskusyi ogólnej del. Oelz z zadowoleniem mówi o obniżeniu budżetu okupacyjnego, wytyka jednak naczelnikowi administracyi zajętych krajów, p. Ministrowi wspólnej skarbowości p Kallayowi, że ani w preliminarzu funduszu krajowego, ani w wywodzie wygłoszonym w komisyi nie wspomniał o kolonizacyi, a mianowicie o doświadczeniach poczynionych z kolonistami z Tyrolu, chociaż sprawa ta ważna ze względu na podźwignienie rolnictwa i hodowli bydła w Bośnii i Hercegowinie. Mowca zapytuje przeto pana Ministra, czy ziściły się nadzieje pokładane w dwu koloniach tyrolskich i czy pan Minister myśli dalej jeszcze kolonizować, tudzież jakie są ewentualnie plany jego w tym względzie. Z spraw szkolnych mowca niezadowolony. Fundusz krajowy ma przewyżkę dochodów nad wydatki, można więc na szkoły większą łożyć kwotę, a szczególniej na wyznaniowe. Treść wywodów mowcy o szkołach zawarta jest w zadanych panu Ministrowi pytaniach następujących: Czy prawda, że z inicyatywy Rządu nie stanęła w Bośnii i Hercegowinie ani jedna szkoła? Czy założone może przez Rząd szkoły są wyznaniowe? Jakie są zamiary Rządu w tym względzie na przyszłość? Mowca wzywa nakoniec pana Ministra, aby pamiętał o zakładaniu szkół rolniczych dla włościan, i pyta, czy w tej mierze rozpoczął już cośkolwiek.

Del. Klaicz oświadcza, że nie miał zamiaru zabierać głosu, spodziewając się, że ze względu na wojenne wypadki na półwyspie Bałkańskim, Delegacya dziś także, tak samo jak wczoraj, powstrzyma się od wszelkiej dyskusyi. Ponieważ jednak preopinant wszczął dyskusyę i w mowie swej poruszył kwestyę kolonizacyi, przeto mowca nie może milczeć. Kilkakrotnie już oświadczał się przeciw kolonizacyi w Bośnii i Hercegowinie i dziś tak samo przeciw niej oświadczyć się musi; albowiem kolonizacya mogłaby łatwo ten mieć skutek, że i na terytoryum okupacyjnem wybuchłyby waśnie narodowe, dotychczas tam nieznane. Ziemia bośniacka niech pozostanie synom Bośnii; niech się pomnoży ludność rodzima, a nie będzie kłopotu, co robić z ziemią. Możnaby co najwięcej dla rozwoju przemysłu sprowadzać do Bośnii i Hercegowiny żywioły napływowe. Rolnictwo podźwignie się samo przez się, gdy w miejsce poddanych kmieci, powstanie wolny stan chłopski. Mając już głos, mowca porusza inną sprawę. Godzi się na pochwały, których pan Minister nie szczędził zakonowi oo. Franciszkanów; dodaje tylko życzenie, aby pan Minister w przyszłości pomieszczał w budżecie krajowym stosowną kwotę na wychowanie młodych duchownych tegoż zakonu. Cytując łaciński akt fundacyi cesarza Józefa II. dla wychowania księży katolickich w Bośnii, mowca pragnie, aby dochód z tej fundacyi, czyniący przeszło 4000 zł. rocznie, używany był na duchowne zakłady naukowe, co się nie dzieje dotychczas. Potrzebom zakonu oo. Franciszkanów przyszłoby się w ten sposób bardzo w pomoc.

Tu zamknięto dyskusyę ogólną.

Zabiera głos Minister wspólnej skarbowości p. Kallay, którego mowę podamy jutro w przekładzie z stenogramu.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Wszystkie pozycye budżetu okupacyjnego, uchwalone bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto zamknięcie rachunków z roku 1883, wedle wniosków komisyi, zgodnych z projektem rządowym. Jak w odnośnym artykule *Gazety* powiedziano, tak i komisya w sprawozdaniu swem stwierdza, że, mimo iż projekt rządowy wykazuje, w porównaniu z sumą przyzwoloną, oszczędność w ilości 817.791 złr. 29 ct., to jednak w rzeczywistości przekroczył Rząd przyzwoloną sumę wydatków o 580.681 zł. $34^1/_2$ ct. i pokrył to przekroczenie większym od przewidywanego czystym dochodem z ceł, z którego też po tem pokryciu pozostaje się jeszcze owa kwota zaoszczędzona. Komisya uznaje jednak, że w ogólności widać oględność i sumienne usiłowanie, aby unikać wszelkich wydatków niepotrzebnych i trzymać się ile możności granic uchwał. Wobec takiej przewodniej zasady Rządu wspólnego, komisya nie ma nic do zarzucenia projektowi zamknięcia rachunków.

Po załatwieniu tego przedmiotu, generalny sprawozdawca komisyi budżetowej del. Matusz stwierdza zgodność wszystkich uchwał Delegacyi austryackiej, z uchwałami Delegacyi węgierskiej.

Nakoniec sprawozdawca komisyi petycyjnej del. Matscheko ustnie zdaje sprawę z wspomnianej tu na początku petycyi krakowskich stowarzyszeń przemysłowych i wnosi, aby, w myśl uchwały wczorajszej, przekazać ją Ministerstwu wojny; co też bez dyskusyi przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 11tej minut 45. — Następne dziś o godzinie 1szej.

(V posiedzenie Delegacyi austryackiej).

† **Wiedeń**, 17 listopada *(Kor. Gaz. Lwow.)* Prezes hr. Falkenhayn zagaja posiedzenie o godz. 1 min. 10.

Na porządku dziennym trzecie czytanie wszystkich uchwał delegacyjnych, które odczytuje generalny sprawozdawca komisyi budżetowej, del. Matusz. Uchwały te wyrażają się w liczbach następujących: W wspólnym budżecie Monarchii jest wydatków *brutto* 119.719.248 zł (o 5500 zł. mniej niż wedle preliminarza rządowego), dochodów 3.167.527 zł (zgodnie z prel. rząd.), a więc wydatków *netto* 116,551.721 zł. Z sumy tej strąca się czysty dochód z ceł w przewidywanej ilości 25.914.132 zł., tak, że pozostaje 90,637.589 zł. do pokrycia ze skarbów austryackiego i węgierskiego. Budżet okupacyjny wynosi 5,955.000 zł. wydatków (zgodnie z prel. rząd.) Razem przeto skarby obu części Monarchii pokryć mają 96,592.589 zł., z której to sumy ogólnej przypada na skarb węgierski 30.330.072 zł. 95 ct., na austryacki zaś 66,262.516 zł 5 ct. Oprócz tych wydatków na rok przyszły, uchwalono na rachunek roku bież. 209.000 zł. kredytów dodatkowych.

Wszystkie uchwały w trzeciem czytaniu przyjęto.

Zabiera głos Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: Wysoka Delegacya wywiązała się z swego zadania na tę sesyę, a moim obowiązkiem będzie przedłożyć zgodne uchwały obu Delegacyj do sankcyi Najwyższej. Za szczególniejszy poczytuję sobie zaszczyt, że stosownie do Najwyższego polecenia, mogę na tem posiedzeniu ostatniem wynurzyć wys. Delegacyi uznanie i podziękowanie J. C. i K. Ap. Mości *(zgromadzenie powstaje)* za patryotyczne poświęcenie i za ofiarność, którą powodowaliście się w obradach i w uchwałach. A dalej pozwalam sobie imieniem wspólnego ministerstwa wyrazić wys. Delegacyi naszą podziękę gorącą za przychylność i za zaszczytne zaufanie, które będzie nam silną podporą w strzeżeniu interesów i potęgi Monarchii. *(Brawo!)* Nakoniec jeszcze pozwalam sobie osobiście z wielkiem zadowoleniem uznać patryotyczne pobudki, które nakłoniły wys. Delegacyę do przezwyciężenia się w sposób uznania godny, gdy wobec zawikłanego na półwyspie Bałkańskim stanu rzeczy, zrzekła się wczoraj dyskusyi nad polityczną sytuacyą zagraniczną. *(Brawo! brawo!)*

Prezes: Delegacya z czcią przyjmuje do wiadomości oświadczenie, dane przez Jego Ekscelencyę imieniem J. C. i K. Ap. Mości. Dziękuję panu Ministrowi za dodane do tego uwagi. Delegacya spełniła tedy konstytucyjne zadanie. Ponieważ Delegacya, wobec wypadków na półwyspie Bałkańskim, nałożyła sobie pewną wstrzemięźliwość w traktowaniu spraw zagranicznych, którą publiczność pewnie tak oceni, jak na to zasługuje, więc i mnie tak samo zachować się wypada. Pozwolę sobie tylko ze względu na lokalny konflikt, tak blizki granic Monarchii, wynurzyć życzenie, które pewnie wszyscy delegaci podzielają, aby lokalnym konfliktem pozostał. *(Brawo!)* Spoglądając wstecz na prace Delegacyi. mogę pewnie powiedzieć, że sesya ta, jakkolwiek krótka, ma pewne znaczenie. Wysoka Delegacyo! Pan Minister spraw zagranicznych oznajmił nam uznanie i podziękowanie od Najj Pana. Wysoce zaszczyceni i uszczęśliwieni tem uznaniem patryotycznej działalności naszej, zakończmy sesyę tym samym okrzykiem, którym ją rozpoczęliśmy: Jego Ces. i Kr. Ap. Mość, najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I, niech żyje! *(Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza.)*

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z obu posiedzeń dzisiejszych, zabiera głos del. Hohenwart, aby imieniem Delegacyi podziękować prezesowi za oględność i uprzejmość w kierowaniu obradami. *(Powszechne brawo!)*

Prezes odwzajemnia podziękę i zamyka posiedzenie wraz z dwudziestą sesyą delegacyjną.

Wojna serbsko-bułgarska.

Pogląd na wypadki.

Jak donosi depesza wiedeńska, którą mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, według urzędowego d. 17 b. m. wieczorem z Carobrodu datowanego raportu wojennego, przedstawia się od początku aż do 16 b. m. przebieg wypadków wojennych w następujący sposób:

Dnia 14 b. m. po południu obsadzili Serbowie Carobród. Następnego dnia odbyła się czterogodzinna żwawa potyczka około Trna, zakończona zupełną klęską Bułgarów. Serbowie zdobyli miasto, komendant major Nikołajew poległ, 300 Bułgarów wzięto do niewoli. Król kierował osobiście operacyami.

Dnia 16 b. m. stoczył generał Leszanin przed wejściem do Adlaji (Kula) znaczną potyczkę. Podczas dalszego marszu ku Widyniowi nad rzeką Withol zaatakowali Bułgarowie Serbów z czterech stron. Bułgarowie zupełnie pobici, rozproszyli się w dzikim popłochu, zostawiając tysiąc jeńców i mnóstwo materyału wojennego. Także i straty Serbów są znaczne. Duch armii serbskiej jest wyborny. Ludność wita zewsząd z uniesieniem Serbów jako oswobodzicieli.

Nie ma do tej chwili wiarygodnego potwierdzenia wczorajszej, pochodzącej ze źródła bułgarskiego depeszy o niepomyślnym ataku wojsk serbskich na obwarowana przez Bułgarów Sliwnicę, która to miejscowość położona jest o 40 kilometrów na północno-zachodniej stronie Sofii i tworzy najwyższy punkt szlaku, prowadzącego z Pirotu do stolicy bułgarskiej.

Z Sofii telegrafują urzędownie: „Dnia 17 b. m. przed południem, przypuszczano tu powszechnie, że Serbowie będą usiłowali zdobyć Śliwnicę obejściem od lewego skrzydła, lecz Bułgarowie przewidzieli ten ruch i przygotowali się na odparcie ataku od strony Lom-Palanki. Spodziewają się tu z wielką pewnością, że Śliwnica, pomimo, że armia bułgarska jest znacznie mniejszą, będzie mogła stawiać silny opór.

Zresztą, w ciągu trzech dni zgromadzą się w okolicy Sofii siły dostateczne do rozpoczęcia kroków zaczepnych.

Wiener Abendpost zaznacza z naciskiem niekorzystny zwrot wojny dla Bułgarów, i na podstawie depesz, z Sofii pochodzących, stwierdza, iż pod względem wojskowym stanowisko Bułgarów jest bardzo smutne. *Presse* podnosi, iż wprawdzie ze wszech stron ściągają się w pospiesznych marszach do Sofii wojska bułgarskie, nie będą jednak w stanie stanąć w komplecie do piątku na linii bojowej, a do tego czasu rozstrzygnie się niezawodnie los korpusu broniącego Śliwnicy, która jest kluczem do Sofii. Na północnym teatrze wojennym, mianowicie na trakcie Adlaja (Kula)-Widdyn, Serbowie stali przedwczoraj tylko o dwie godzin od Widdynia. — Sprawozdawca wojskowy *Neue fr. Presse* twierdzi, iż zajęcie pozycyi Śliwnicy, nie sprawi Serbom zbyt wielkich trudności. Armia serbska posiada taki zasób dział, iż potrafi niezawodnie samym ogniem artyleryjskim zniewolić Bułgarów do cofnięcia. Serbowie

---

bliki! Dziś spoczywają one na laurach i uczciwie zarobionym groszu; przedstawiają konserwatyzm a nawet reakcyę sklepikowo-handelkową i z pewnem politowaniem, jeżeli już nie żalem ukrytym, spoglądają na powstałe, w skutku obudzonej konkurencyi, nie zbyt dawno, a przecież już głośne dwie podobne instytucye delikatesów: na sklep Hawełki pod palmą, który dominuje nad tak zwaną linią *A B*, oraz na podobny a wrogi tamtemu sklep Miki, który w Krzysztoforach rozbił swój namiot i nie jest bynajmniej przeciwnikiem, którymby gardzić można. Sklepik ten założył p. Biason, znany zaszczytnie ze swej działalności na polu artystycznem, ze swego salonu, w którym gromadził obrazy naszych malarzy, a który z powodu ciężkiej słabości i wyjazdu do Włoch p. Biasona, zbyt wcześnie zamkniętym został. — Nie wiem dokładnie jaki odcień polityczny zbiera się przeważnie u Hawełki, a jaki u Miki; zdaje mi się, że u pierwszego chętniej gości stara tromtradracya, a u drugiego młoda; ale to wiem, że u Hawełki jest nieoceniony subjekt sklepowy, pan Franciszek, znany w całym Krakowie z werwy z jaką zaleca swój a raczej swojego pryncypała towar. Jestto prawdziwy typ krakowski, mistrz w swoim zakresie, który uprzejmością, tak rzadką u nas w jego zawodzie i wymową, zmusi cię zawsze skonsumować lub zakupić dwa razy tyle towaru, ile zamierzałeś, wchodząc do sklepu a to w tak zręczny i miły sposób, że w dodatku jesteś mu wdzięcznym i najlepsze wynosisz ztamtąd wrażenie i wspomnienie.

Powodzenie też swoje, niezachwiane konkurencyą, zawdzięcza Hawełka w największej części neapolitańskiemu *brio* i niczem nieznużonej ruchliwości pana Franciszka, który przy tem umie pozostawać na przyjacielskiej stopie ze wszystkiemi stronnictwami, począwszy od czerwonych demokratów a skończywszy na Stańczykach i ci bowiem zaglądają czasem do Hawełki lub Miki, a nawet profesorowie poważni nie zawsze ich omijają, tak dalece instytucye te są tutaj popularnemi. Ale to są wyjątki czy przypadki; głównego kontyngensu sklepikom i handelkom dostarcza tromtradracya; one są jej ulubionemi punktami zbornemi i tu, wyłącznie do niedawna, gnieździła się ona i na rozprawach, nie na sucho; w tych zakładach ograniczała się tutaj przez długi czas cała jej działalność, aż do chwili w której przy odgłosie trąb i bębnów przybyła z dalszych stron tromtradracya, uzbrojona od stóp do głowy, wywiesiła sztandar drukowany, który dotychczas powiewa smętnie nad zdziwionym raczej niż zgorszonym starym grodem. — Odtąd nastąpiła do pewnego stopnia między drukowaną a raczej drukującą i sklepikową tromtradracyą fuzya; to jest w ten sposób, że pierwsza spotyka się z drugą w handelkach. Tam też, jak w owej kawiarni, którą ks. Monaco pokazuje i opisuje uroczej Amerykance, robią się i odrabiają doraźnie programy, reputacye, tam ogłaszani są zbawcy i zdrajcy kraju, tam na prędce i bardzo pobieżnie powstaje pierwsza, ale niestety zbyt często dla kasy stanowcza recenzya teatralna, tam narescie od czci są odsądzane jedne a pod niebiosa podnoszone drugie dzienniki Zwykle wszystko się tam odbywa i głosi w imię najczystszego patryotyzmu, niezachwianych zasad, dobra publicznego i niezmiennych przekonań. Że jednak zdania wypowiedziane i sądy wydane tam, obfitemi podlane są libacyami, więc nieraz się zdarza że błogi sen i odpoczynek albo je rozwiewają i zmieniają albo nawet sprawiają, iż się całkiem o nich nie pamięta. Nie straszne też zwykle są wydawane tam wyroki, aczkolwiek brzmią przerażająco. — I zaprawdę, mówię wam, kufelek naszych sklepików nie zamieni się nigdy w gilotynę, ale niemało dodaje on, na razie, swady tutejszej tromtradracyi.

Wśród szczęku broni milkną muzy, lecz że szczęku tego u nas jeszcze nie słyszy się inaczej jak w telegramach, więc pełna wdzięku i talentu Teresina Tua wystąpiła w poniedziałek z koncertem w sali Hotelu Saskiego, który zwabił tłumy publiczności, tej publiczności składającej się z melomanów, która, niewiedzieć zkąd, nie zawsze ale czasem, jakby z pod ziemi ukazuje się tutaj i spieszy, czy to na jakiś koncert, czy na przedstawienia operetki lwowskiej Publiczność ta jest zupełnie odrębną od zwykłej i przyjdzie mi kiedyś o niej pomówić. Teresinę Tuę poprzedziła tu nietylko sława wirtuozki, ale także poprzedziło ją bardzo pochlebne zdanie Warszawy, zwykle dla Krakowa rozstrzygające. Warszawa uznała w niej artystkę duszą i sercem i bardzo miłą, uroczą umiała ocenić kobietę. Teresina Tua ma tę szczęśliwą powierzchowność, która zdobywa sympatyę publiczności, zanim ta usłyszy pierwsze słowo lub pierwszy ton, powierzchowność nietylko ładnej kobiety, ale przedewszystkiem powierzchowność artystyczną — której też właśnie nie zadaje wykonanie utworów.

18 listopada.

O

wystawili dla każdego batalionu jedną baterye, to j st sześć dział, przeto jedno działo przypada przecięciowo na każde 150 ludzi.

Korespondent *Standarda* w Sofii telegrafuje, iż widział fortyfikacye, pobudowane przez Bułgarów dla zabezpieczenia Sofii, a których plany zostały wygotowane przez samego księcia Aleksandra. Za wzór służyły sławne reduty pod Plewną. Korespondent dodaje, iż fortyfikacye te mają tę główną wadę, iż prawie z każdej strony mogą być otoczone przez nieprzyjaciela.

Drobne wiadomości.

Presse donosi: *Attaché* wojskowy poselstwa serbskiego w Wiedniu, podpułkownik Milovanovic, udał się dnia 17 b. m. do głównej kwatery serbskiej do Pirotu. Wzburzenie pomiędzy tutejszymi Serbami skutkiem ostatnich wypadków, jest ogromne. Dnia 18 b. m. udała się deputacya w imieniu wszystkich przebywających tu studentów serbskich do posła Bogicsevica, i wręczyła mu adres lojalności do króla. Równocześnie oświadczyła deputacya, iż wszyscy studenci gotowi sa natychmiast poświęcić swoje siły ojczyźnie. Poseł, w odpowiedzi na przemówienie wyraził nadzieję, iż Serbia wyjdzie zwycięzko z wojny, prowadzonej w imię sprawiedliwej sprawy. W obecności deputacyi zatelegrafował poseł do ministra wojny Petrovica o zaproponowanej przez studentów ofiarności i wezwał ją, aby po odpowiedź zgłosiła się nazajutrz do poselstwa.

C. k. austro węgierski konsul w Widyniu, w ostatniem swojem (październikowem) sprawozdaniu tak pisze: Wobec panującego wzburzenia i naprężonej sytuacyi, nie może być wcale mowy o handlu i ogólnym obrocie. Urzędnicy, kupcy, chłopi, zostali powołani do służby wojskowej. Wszyscy żyją w gorączkowym nastroju i z obawą spoglądają w przyszłość, to też zrozumiałą zupełnie jest rzeczą, iż wśród takich okoliczności nastąpił w handlu zupełny zastój. Wiele sklepów musiano zamknąć, albowiem ich właściciele zostali powołani pod broń. Niewypłacalności są już teraz na porządku dziennym i mogą przybrać jeszcze bardziej zatrważające rozmiary. Skutkiem zakazu wywozu zboża, eksportowa, jedyna życiodajna arterya, którą płynął pieniądz do kraju i ożywiał handel, ustał zupełnie, a skutki obecnej sytuacyi nie dadza się obliczyć, albowiem mieszkańcy, gdyby obecne stosunki miały dłużej potrwać, zmuszeni będą walczyć o własną egzystencyę; to też należy się bardzo obawiać ogólnego przesilenia.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności w Petersburgu postanowiło ręczyć carowi adres z powodu wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej. W adresie tym błagają sławianofile petersburscy, „aby car raczył zapobiedz bratobójczej walce na półwyspie Bałkańskim; która jest hańbą dla całej Słowiańszczyzny i zadaje cios śmiertelny świętej sprawie słowiańskiej jedności". Następnie proszą cara, „aby bułgarskich męczenników wziął w opiekę przeciw licznym wewnętrznym i zewnętrznym wrogom i ukończył czemprędzej rozpoczęte na południu Europy święte dzieło wyzwolenia południowych słowiańskich braci". Jednocześnie postanowiło Towarzystwo prosić cara o pozwolenie zbierania składek w całej Rossyi na rzecz rannych Bułgarów i Serbów.

Godnem jest uwagi, iż Katkow, który dotychczas najcięższe czynił zarzuty Bułgarom, nagle zmienił front. W ostatnich numerach swego dziennika energicznie stanął on w obronie bułgarskiego narodu, namiętnie potępiając fakt wypowiedzenia wojny przez Serbię.

Berliner Polit Nachr. powtarzają w najświeższym numerze poprzednio już wyrażone zapatrywanie o wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej, że nie może ona wpłynąć na postanowienie i cel mocarstw wielkich. Dodają nadto uwagę, że w chwili podniecenia namiętności narodowościowych na półwyspie Bałkańskim, jest przedewszystkie rzeczą pożądaną najściślejsza przedmiotowość prasy europejskiej. „Program zatem, piszą dalej *Ber. Polit. Nachr.*, konferencyi w Konstantynopolu, którego treść i cel ostateczny zakreśliły mocarstwa manifestujące chęci pokojowe, nie został bynajmniej obalony starciem serbsko-bułgarskiem, jak to wyraziły organa pesymistyczne. Mocarstwa bezwłocznie w chwili wybuchu awantury wojowniczej, zajęły postawę w tym duchu, że z Berlina, Wiednia i Petersburga, proklamowano jednogłośnie jednomyślność i porozumienie trzech mocarstw cesarskich, do których przyłączyły się Włochy. Dano więc jasno do zrozumienia, nawet i mniej bystrym umysłom politycznym, iż mocarstwa nie pozwolą, ażeby ich politykę wschodnią mogły pokrzyżować wstrząśnienia wojownicze sił drugorzędnych. Przeciwnie, tak jak przedtem, z naciskiem donoszą, iż najpewniejszym środkiem prowadzącym do celu, jest zbiorowa powaga europejska, która mimo lokalnych starć krwawych, chce pozostać panem sytuacyi."

Z Petersburga donoszą, że tam, mimo rozmaitych przewidywań, wybuch wojny serbsko-bułgarskiej wywołał wielkie zdumienie. Dzienniki prawie jednogłośnie oświadczają, że konferencya najlepiejby zrobiła, rozchodząc się, gdyż traktat berliński jest naruszony nietylko przez państwa półwyspu. *Nowoje Wremia* podnosi ponownie z naciskiem, że Rossya powinna w tej chwili odzyskać bezwarunkową wolność działania, gdyż wobec słabości Turcyi, Rossya będzie zmuszona przedsięwziąć środki do przywrócenia pokoju w krajach, w których ma do obrony własne narodowe interesa, i to bez względu na to, czy zgadzać się to będzie z naruszanym przez wszystkich traktatem berlińskim. *Nowosti* mniemają, że Rossya w tej chwili nie mogłaby wystąpić w obronie Bułgarów, a gdyby się tam pojawiły jej pułki, to tylko z powodu jej własnych interesów.

Według depesz londyńskich w prasie angielskiej, a przedewszystkiem w *Times*, objawia się nieprzyjazne usposobienie dla Serbii, którego jednak nie podzielają sfery rządowe Prasa angielska zresztą poczytuje w tej chwili Bułgaryę za jedno z Rossyą. — Musurusa baszę, posła tureckiego w Londynie, zdziwiło niezmiernie nagłe odwołanie go przez Portę ze stanowiska dotychczasowego.

Konferencya.

Stambulski i petersburski korespondenci *Polit. Corresp* piszą równocześnie o konferencyi. Korespondent z Konstatynopola podnosi, że nigdy jeszcze tak trwożliwie nie przestrzegano tajemnicy o obradach, jak tym razem Tak Said basza, jak hr. Corti, poseł włoski, odmawiają wszelkich wskazówek. Zwykle wiedzą przynajmniej posłowie państw mniejszych o działaniu ambasadorów, tym razem i względem nich przestrzeganą jest ścisła dyskrecya Z tem wszystkiem pewne fakta, o ile są znane, wychodzą na jaw a możemy ręczyć za ich autentyczność. Na konferencyi objawiają się dwa kierunki, reprezentowane, jeden przez p. White posła angielskiego, drugi przez p. Nelidowa posła rossyjskiego. Pomiędzy temi sprzecznemi zapatrywaniami pośredniczą reprezentanci Niemiec i Austro-Węgier, którzy też dość często popierają zapatrywania p. Nelidowa. Poseł francuski znajduje się w tem położeniu, że najczęściej może popierać tendencye angielskie, a hr. Corti zajmuje stanowisko pośrednie, ale przeważnie przyłącza się do postawy trzech Cesarstw. Reprezentanci Turcyi zajmują stanowisko wyczekujące. Rossya popiera czynne wystąpienie dla przywrócenia *status quo ante*, Anglia zwalcza tę natarczywość i mniema, że wprzód trzeba wyrozumieć życzenia ludności bułgarskiej. Drugim, nie mniej pewnym faktem jest, że konferencya zgadza się aby wezwać księcia bułgarskiego, iżby nie tylko odwołał wojska z Bułgaryi, ale i sam dopomógł do przywrócenia stosunków legalnych w Rumelii. Opiera się temu tylko poseł angielski. Zresztą, oprócz postanowienia, ażeby wysłać tureckiego posła, któryby księciu doręczył powyższą uchwałę konferencyi, nie zdecydowano się na żaden krok praktyczny. Co do detronizacyi księcia, czegoby Anglia nie dopuściła, nie było dotychczas żadnego wniosku. — Jeden z posłów, który niedawno wyczytał w jednym ze stambulskich dzienników, że konferencya ma odbyć ostatnie już posiedzenie, odezwał się z uśmiechem: „Konferencya, jak się zdaje potrwa nadzwyczajnie długo, dłużej zapewne, niż by to nam wszystkim było przyjemne".

Korespondent z nad Newy charakteryzuje usposobienie sfer petersburskich jako bardzo nieprzychylne dla prac konferencyi. W ogóle co do rezultatu tych prac panuje w Petersburgu wielki pesymizm. Wątpią zupełnie, żeby uchwały konferencyjne mogły mieć jaki paktyczny skutek. Ale pesymiści, dodaje korespondent zapominają o pewnych postanowieniach traktatu berlińskiego. W traktacie tym znajdują się między innemi następujące dwa punkta: 1) Sułtan ma bezwarunkowe prawo obsadzić wąwozy Bałkanów w każdej chwili, pod warunkiem tylko, ażeby załóg tureckich nie umieszczano po wsiach, i żeby utrzymanie ich nie obarczało ludności, a nakoniec, ażeby do okupacyi nie używano baszybożuków lub innych wojsk nieregularnych, ze strony których możnaby się obawiać nadużyć. 2) Porta w razie zaburzenia pokoju a na żądanie generalnego gubernatora Rumelii, ma prawo kazać zająć tę prowincyę przez wojska swoje, pod jedynym warunkiem, żeby o tym kroku zawiadomiła mocarstwa. — Otóż przy tej sposobności należy z[illegible] rócić [illegible] że wyrazu o „zawiadomieniu" mocarstw nie użyto przypadkiem, ale że wypłynął on po dojrzałym namyśle członków kongresu berlińskiego, którzy mniemali, że w tem uzyskają broń przeciw Rossyi. Wówczas bowiem przewidywano ewentualność rewolucyi w Rumelii tylko jako skutek agitacyi agentów rossyjskich i usiłowano w ten sposób odjąć Rossyi środek możliwej interwencyi. Nie życzono sobie, ażeby stłumienie podobnego ruchu wymagało dopiero upoważnienia wszystkich mocarstw. Zastrzegłszy Porcie prawo, o którem wyżej wzmianka, wykluczono konieczność jednomyślności mocarstw, i chciano ażeby ruch taki mogła stłumić sama Turcya, tylko pod warunkiem zawiadomienia o tem mocarstw Jeżeli więc sułtan wahał się i waha z interwencyą — to mniemają w Petersburgu, jedynie w przewidywaniu, że wojna serbsko-bułgarska osłabi te państwa, a wówczas Turcya zostanie wszechwładną panią sytuacyi.

Przygotowania wojenne Turcyi.

O gotowości zbrojnej Turcyi, pisze stambulski korespondent *Polit. Corr.* jeszcze przed wybuchem zatargu krwawego Serbii z Bułgaryą: „Wszyscy kompetentni i z zawodu wojskowi są niezwykle zdumieni rozmiarami zbrojnych przygotowań Turcyi. Stosunek tych przygotowań do ewentualnego zaczepnego działania Serbii i Grecyi razem, przewyższa swemi rozmiarami podobny wypadek i nie może być usprawiedliwiony działaniem przeciw Bułgaryi. Turcy zresztą nie mają wcale pochlebnego mniemania o sile zbrojnej wszystkich tych państw a o armii greckiej wyrażają się nawet z lekceważeniem. Imponujące rozwinięcie sił zbrojnych Turcyi, poczytują tu za chęć odparcia twierdzeń generała niemieckiego Koelera, który utrzymywał, iż Turcya nie byłaby w stanie wystąpić z dostatecznemi siłami w razie walki z państwami bałkańskiemi. Generał niemiecki czynił to tylko w interesie Turcyi, lecz ambicya samego sułtana została podrażnioną i skłoniła go do złożenia dowodu, że siły tureckie zdolne są jeszcze stawić opór i większej potędze. Niedawno w rozmowie z generałem Goltzem, skonstatował sułtan, że Turcya jest jedynem państwem, w którem ogólny obowiązek służby w wojsku, oparty jest rzeczywiście na szerokich podstawach rzesz ludowych. Jeżeli Turcy — dodał sułtan, okazali słabość w ostatnich wojnach, to przyczyną tego było jedynie nieudolne dowództwo naczelne"

Pod datą zaś dnia 14 b. m. piszą do tego samego dziennika z Konstantynopola: We wszystkich oddziałach ministerstwa wojny panuje obecnie gorączkowa działalność. W tutejszym arsenale pracują dniem i nocą. Wczoraj opuścił port w Konstantynopolu i odpłynął do Saloniki parowiec admiralicyi z znaczną liczbą koni zakupionych w Węgrzech, z wojskiem i amunicyą. Konie przeznaczone są dla nowych organizujących się właśnie bateryj, które niebawem otrzymają działa z Essen. Generał Sahit basza został wysłany do Essen, aby przyspieszyć dostawę tych dział. W tych dniach wydano rozkaz nabycia torpedów systemu Whiterheada, a kilku oficerów udało się już w tym celu za granicę.

KRONIKA

— **W kościele Archikatedralnym** odbyło się dziś rano, jako w dniu Imienin Najj. Pani, solenne nabożeństwo, przy licznym udziale duchowieństwa, przedstawicieli wszystkich władz, korporacyj i instytucyj naukowych, tudzież publiczności wszystkich stanów.

— **Urzędnicy c. k. nadprokuratoryi** tutejszej, na wiadomość otrzymaną z Wiednia, iż Najj. Pan raczył wielce szanownego ich szefa i powszechnie poważanego męża, radcę dworu Zdańskiego, odznaczyć orderem Leopolda, złożyli wczoraj p. nadprokuratorowi szczere swe życzenia.

† **Karol Krticzka-Jahden,** zmarły prezydent policyi wiedeńskiej, urodzony był 19 maja 1824 w Pradze. Po ukończeniu studyów prawnych w uniwersytecie wiedeńskim, w r. 1848 wstąpił do służby państwowej, we dwa lata później został adjunktem konceptowym przy starostwie w Hietzing, a następnie jako komisarz w r. 1853 czynny był przy władzach komitatowych w Preszburgu i Trenczynie. Od r. 1861 do 1868 pracował przy dolno austryackiem Namiestnictwie, zrazu jako starosta, a od roku 1870 jako radca i kierownik departamentu oświaty. Na stanowisku tem pozostawał do stycznia r. 1882, kiedy to powierzonem mu zostało kierownictwo dyrekcyą policyi stołecznej. Jednocześnie otrzymał zmarły tytuł radcy dworu. W jak znakomity sposób pełnił on obowiązki swego trudnego i odpowiedzialności pełnego urzędu, jak gorliwie mianowicie popierał wszelkie dążenia humanitarne, powszechnie wiadomo. Jeszcze już w pół roku po objęciu urzędu tego mianowany został prezydentem policyi, a nadto odznaczony orderem Żelaznej korony III klasy i wstęgą komandorską orderu Franciszka Józefa, z gwiazdą. Zmarły pozostawił wdowę, córkę i syna, który jest koncypistą w ministerstwie handlu. — Jak wiadomo z depeszy, Najj. Pan polecił wyrazić kondolencyę rodzinie zmarłego.

— **W Stolicy** w ostatnich dniach odbyło się kilka świetnych przyjęć, w których brali udział wybitniejsi przedstawiciele naszego kraju. I tak na trzecim obiedzie u JE. p. Ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnoky'ego, danym dla członków delegacyj wspólnych, znajdowali się ks. Sanguszko i p Apolinary Jaworski; zaś na wieczorku, danym przez JE. p. Ministra oświaty, dr. Gautsch'a, dla członków międzynarodowej konferencyi, zajmującej się ustanowieniem stroju normalnego (*Normalstimmung*), znajdował się w rzędzie wielu znakomitości stolicy JE. p. Minister br. Ziemiałkowski.

— **Ślub.** Dnia 16 b. m. rano, w kaplicy zamkowej w Raudnitz pobłogosławiony został związek małżeński między księżniczką Leopoldyną Fryderyką Lobkowitz, córką księcia Maurycego i księżnej Maryi Anny Lobkowitz, z księciem Egonem Maurycym Ratibor-Corvey.

— **Delegatem nauczycieli** do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie wybrano na konferencyi nauczycielskiej dnia 14 b. m. 92 głosami na 118 głosujących po raz trzeci p. Jakóba Czapelskiego, dyrektora szkoły im. św. Anny.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Należytość, przypadająca od osoby i łóżka w wagonach sypialnych przy pociągach pospiesznych nr. 1 i 2 dla podróżnych, jadących I klasą wynosi z Krakowa do Wiednia 6 mark, ze Lwowa do Wiednia 12 mark, z Podwołoczysk do Wiednia 14 mark, ze Lwowa do Krakowa 8 mark, z Podwołoczysk do Krakowa 12 mark, z Podwołoczysk do Lwowa 6 mark. Należytość tę, którą opłacać można także w banknotach austr. podług kursu, odbiera konduktor przydzielony do obsługi wagonów sypialnych.

— **Zarząd wystawy Grottgerowskiej** w sali sejmowej, wiadomo czyni uczącej się młodzieży, że wystawa ta w tych dniach zamkniętą zostanie. Należałoby korzystać z 1.000 biletów, które po cenie zniżonej rozdane zostały. Do dnia dzisiejszego do kasy wystawowej zaledwie 295 biletów po cenie zniżonej ściągnięto. W Krakowie zwiedziło 2.000 uczącej się młodzieży wystawę Grottgerowską; a w Pradze Czeskiej r. b. wystawę „Hołdu Pruskiego" Jana Matejki zwiedziło 5.500 uczącej się młodzieży obojga płci, bez różnicy narodowości; sam uniwersytet niemiecki zużytkował 600 biletów, zaś 600 biletów dla ubogiej młodzieży rozdano bezpłatnie. — To samo, co do młodzieży, zastosować można zresztą i do szerszej publiczności we Lwowie, która już teraz pospieszyć powinna ze zwidzeniem dzieł nieśmiertelnego naszego poety ołówka, ileże za kilka dni, z powodu zebrania się Sejmu, wystawa zostanie zamkniętą.

— **Dyrekcya towarzystwa Sztuk Pięknych** w Krakowie zamianowała p. Stanisława Cichockiego, kustoszem galeryi obrazów i wystawy nieustającej połączonych towarzystw sztuk pięknych we Lwowie.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** Doroczny obchód rocznicy zgonu A. Mickiewicza odbędzie się 8 b. m. Wydział Czytelni akademickiej dokłada wszelkich starań, by uroczystość ta odbyła się tak, jak na to pamięć wielkiego naszego wieszcza zasługuje. Kierownictwo części muzycznej objął p. Marek. Czysty dochód z obchodu przeznaczył wydział Czytelni akademickiej na wygnańców z Prus.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w piątek, dnia 20 b m., odczyt pana J. Starkla, poczem nastąpią produkcye muzykalne.

— **Na dochód funduszu weteranów** z r. 1831, odbędzie się w pierwszych dniach grudnia b. r. w sali kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie. W program wieczoru wchodzi operetka, starannie przygotowana od kilku miesięcy przez zasłużonego w naszem mieście prof. śpiewu p. Wysockiego, tudzież jeden z najnowszych utworów dramatycznych pani Gabryeli Snieżko Zapolskiej. Bliższe szczegóły podamy później.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, powroźników, szczotkarzy, grzebieniarzy, pozłotników i wyrabiaczy korków, odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 3 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym zawiązanie się w nowe stowarzyszenie i wybór całego zarządu, delegatów, tudzież uchwalenie statutów

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyte na dniu 15 b. m. wybrało nowy zarząd na rok 1885/6, w którego skład wchodzą: pp. Ignacy Rosner jako prezes, Józef Serwacki jako wiceprezes, Roman Niemiec jako podskarbi, Łepkowski Karol i Bartynowski Maryan jako członkowie zarządu. Do komisyi szkontrującej weszli: pp. Stanisław Krzyżanowski jako przewodniczący, tudzież Hornhäuser Bronisław, Feintuch Marcin i Normann Izak. Walne zgromadzenie uchwaliło zwyczajem poprzednich lat urządzić i tego roku bal pra-

wników, a do komisyi balowej wybrało z grona swego p. Józefa Jezierskiego, jako przewodniczącego, tudzież pp. Władysława Prokesza, Blumenstocka Alfreda, Gleitzmanna Józefa i Niemca Romana.

— **O działalności SS. Boromeuszek,** których głównem zadaniem jest pielęgnowanie opuszczonych, lub samotnie żyjących chorych po domach, z wielu stron dochodzą nas wyrazy zupełnego uznania. Dla szczupłości miejsca nie możemy w całej osnowie ogłaszać tych zaszczytnych dla wspomnionego Zgromadzenia głosów, podajemy bodaj wyjątek z listu ks. E. Neuburga prof. IV gimnazyum, który powiada: „Właśnie co przebyłem ciężką chorobę. Wyzdrowienie moje zawdzięczam po Bogu przedewszystkiem światłej kuracyi dr. Edwarda Sawickiego; jednak w chorobie wiele ulgi i pociechy doznałem z tego powodu, że mnie pielęgnowały Siostry Boromeuszki. Ich troskliwość o zaspokojenie wszystkich wymagań lekarza, choroby i chorego, przechodzi wszelkie oczekiwania; da się tylko wytłómaczyć chrześciańskiem poświęceniem siebie dla chorych. Całe noce, dręczony okropnemi boleściami, widziałem jak Anioła Stróża, Siostrę, czuwającą nademną. Zaledwie ruszyłem głową, by ją podnieść, a już ją dźwignęła Siostra; zrobiłem gest, by się obrócić, już ten gest ona zrozumiała i niosła pomoc; nim wypowiedziałem czego pragnę, już moje myśli odgadła i zaspokoiła Siostra. Zmiana okładów, przyjmowanie leków, nacierania, odżywiania, wszystko to odbywało się ściśle co do minuty podług przepisu lekarza za staraniem przezacnych Sióstr. A te wszystkie obsługi spełniają te anielskie dusze bez zakłopotania, z łatwością, z wypogodzoną, uprzejmą twarzą, z ochotą i wielką gorliwością. Nie widać na nich znużenia albo senności nawet po przebytych bezsennych nocach. Im prostsze i wstrętniejsze spełniać im przyszło usługi, tem one zdawały się im milszemi. I takiej Siostrze nie można ani ulżyć trudu, ani jej osobiście wynagrodzić; reguła bowiem zakazuje im u chorego cośkolwiek jeść, pić, nie wolno im ani spać, ani żądać czego za obsługę. Posłałem skromną jałmużnę na klasztor przełożonej Sióstr, a tę przyjęto z taką wdzięcznością, jak gdybym się stał dobrodziejem klasztoru, chociaż obowiązek wdzięczności ciąży tylko po mojej stronie“.

— **Wczorajsze przedstawienie amatorskie** w kasynie miejskiem, połączone z koncertem, na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy Politechników, miało świetne pod każdym względem powodzenie. Sala była przepełniona, amatorowie grali z werwą, a niektórzy nawet z prawdziwie artystycznem poczuciem, co w pierwszym rzędzie odnieść należy do ról służącej Julisi, oraz pani Papleton i Kryspiniana w komedyjce Jasińskiego *Jedna Chwila,* tudzież do roli Bonifacego Zajączka i Jasia Busia w kipiącej wesołością farsie *Pierwszy pacyent.* Publiczność bawiła się też wybornie, amatorowie zaś, równie jak p. Tyberg z uczniami swoimi i pani Trapszo, za produkcye muzyczne, huczne zebrali oklaski.

— **Do komitetu opieki nad wygnańcami** z Prus wpłynęły następujące datki: Ks. kanonik Albin Felsztyński złożył 3 zł. 50 ct., ks. Trembecki 50 ct., szkoła w Baryszu 1 zł., Artur Zaremba Cielecki 20 zł., Masiuk Leopold 1 zł., M. B. Leopold z Gorlic 4 zł. 25 ct., F. K. 1 zł., J. Z. 2 zł., cukiernia Grossa 14 zł. 80 ct., Kopcio 1 zł. 20 ct., Melcio 1 zł. 20 ct., Garczyński 5 zł., T. W. K. 2 zł. 40 ct., kary za przerywanie mowy w restauracyi S. Goldberga 3 zł. 20 ct., urzędnicy jednego urzędu 17 zł. 60 ct., Rychlicki Leonard 30 zł., Gosławski ze Stanisławowa 60 zł., Daszkiewicz 64 zł. 74 ct., Ziembowicz z Chocimierza 11 zł. 40 ct.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 19 b. m., pierwszy występ pana Antoniego Lafont tenorzysty, *Afrykanka,* opera w 5 aktach Mayerbera. — Jutro, w piątek, 20 b. m., *Nerwowi,* komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou. — W sobotę, 21 b. m., pierwszy występ panny Erminii Aironi i drugi występ p. Antoniego Lafont, *Łucya z Lammermooru,* opera w 4 aktach Donizetti'ego. — W niedzielę, 22 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Safanduły,* komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, wieczorem o godzinie wpół do 8 po cenach dramatu *Aida,* opera w 5 aktach J. Verdi'ego. — W poniedziałek, 23 b. m., *Nerwowi,* komedya w 3 aktach W. Sardou. — We wtorek, 24 b. m., trzeci występ p. Antoniego Lafont *Żydówka,* opera w 5 aktach Halevy'ego.

— **Rzadkość numizmatyczna.** Jednemu ze zbieraczy warszawskich powiodło się pozyskać doskonale zachowaną dziesięciodukatówkę złotą, w mennicy gdańskiej bitą, z popiersiem Stefana Batorego. Moneta ta należy do prawdziwych „białych kruków“.

— **Z podwórza zakładu obłąkanych** w Kulparkowie, uciekł przedwczoraj umysłowo chory izraelita Aba Schilberg, wzrostu słusznego, ubrany w długi żółty kożuch, czarną barankową czapkę, siwą kamizelkę i buty z cholewami. Za zbiegłym wdrożono poszukiwania.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chorostkowie Antoni Jaworski, weteran z r. 1831, podoficer pierwszego pułku krakusów b. wojsk polskich, urodzony r. 1812; w Przemyślu Feliks Lipski, dawniejszy właściciel Łuczyc, weteran z r. 1831 i kawaler krzyża *Virtuti mil.,* obywatel używający powszechnego szacunku; w Krakowie Józefa z hr. Pinińskich hr. Sołtykowa, wdowa po ś. p. Romanie Sołtyku, c. k. generale, osoba pełna zalet charakteru i serca, szanowana powszechnie i w szerszych kołach gorącej używająca sympatyi, w 58 roku życia; w Langbrock były minister Holandyi i członek pierwszej Izby Stanów generalnych C. Th. hr. van Lynden van Sandenburg.

— **Żegluga na Dniestrze.** Roboty około pogłębiania Dniestru, na Podolu ross. od kilkunastu dni wstrzymano i sztab pracujący przeniósł się na zimowe leże do Jampola. Do oczyszczenia brzegów użyto znacznych ilości dynamitu. Z wiosną ma być otwarta żegluga na górnym Dniestrze, powyżej Mohylowa.

— **Wykopalisko.** W rzece Niemnie, pod Balwierzyskami, znaleziono w ostatnich czasach kilkakrotnie zęby mamuta.

— **Ciekawą odezwę** ogłoszono w inseratach jednego z dzienników warszawskich. Brzmi ona: „Łaskawi panowie złodzieje! W dniu 10 listopada r. b., między godziną 2—3 po południu, kantorze przy Alei Jerozolimskiej nr. 49, miałem honor być okradzionym przez panów w sposób przynoszący zaszczyt ich rzemiosłu. Otóż obecnie robię propozycyę: Zatrzymajcie sobie sto kilkadziesiąt rubli na pamiątkę dnia tego, weksel zaś na rub. 1.000, wystawiony na rzecz moją przez Stanisława de Meser, różne dokumenta i notatki, jako mające wartość tylko dla mnie, oraz bilet wolnego wejścia na zebrania Towarzystwa Muzycznego, z którego zapewne panowie korzystać nie zechcą, odeszlijcie pod wyżej wskazany numer i ulicę, gdzie oprócz dozgonnej wdzięczności, obowiązuję się jeszcze złożyć rub. 15, w sposób wskazany przez ww. panów, wiedząc dobrze, że za grzeczność należy się także grzecznością odpłacić. Z poważaniem *Władysław Majewski.*“

— **Z Nowego Sącza.** W dniu 15 b. m. żegnały koła sądownicze miasta i okręgu Nowego Sącza, uroczyście swego ustępującego w stan spoczynku naczelnika, p. prezydenta sądu obwodowego Leonarda Jaroscha. W obszernej sali kasynowej zgromadziło się na obiad pożegnalny około stu osób, przedstawiających nietylko okazały zastęp reprezentantów stanu sędziowskiego, adwokatów, notaryuszów, lekarzy, ale także zwierzchników wszystkich władz cywilnych i wojskowych, w obwodzie się znajdujących, przedstawicieli stanu duchownego obu obrządków, obywatelskiego i miejskiego, którzy, bądź dla osobistej przyjaźni, bądź dla okazania czci solenizantowi, pospieszyli wziąć udział w uroczystości. Zapobiegliwości i sprężystości członków komitetu powiodło się wywołać ogólne zadowolenie, podstawę dobrego humoru, który łączył się z uroczystym nastrojem, odpowiadającym celowi zebrania. Do podniesienia tego nastroju, przyczyniła się wiadomość, że pan prezydent Jarosch, który już dawniej, przy sposobności obchodu jubileuszowego swej 40-letniej służby, tudzież przy sposobności wyboru na posła do Rady państwa, po kilka tysięcy złotych na cele publiczne z własnych funduszów ofiarował, złożył obecnie do rąk p. radcy Łopackiego, kwotę 50 złr. dla biednych urzędników i dyetaryuszów sądowych, zaś do rąk p. marszałka powiat., Romera, kwotę 1000 złr. dla ubogich włościan pięciu starostw, w okręgu sądu obwodowego nowosądeckiego położonych. Szereg przemówień rozpoczął p. solenizant toastem na cześć Najjaśniejszego Pana, któremu kraj tyle zawdzięcza, że w tych czasach wiele a wiele się ku lepszemu i ku swobodzie zmieniło. Potem nastąpiły toasty na cześć p. solenizanta, a p. marszałek Gustaw Romer podniósł jego zasługi w sądownictwie, oddziaływujące korzystnie na ludność okoliczną. Ks. prałat gr. kat. Żegiestowski, wyraził życzenie, aby czcigodny solenizant tę korzystną dla ludu działalność, dalej w Radzie państwa kontynuował. Adwokat dr. Olszewski nazwał szczęśliwym tego, który za swe zasługi, nietylko własne zadowolenie, ale także ogólne otrzymuje uznanie, którego p. solenizantowi nie odmówił nawet Najj. Pan, udzielając mu order Żelaznej korony. Po długim szeregu toastów i mów, prozą i wierszem wygłoszonych, na zakończenie przemówił p. radca Łopacki, w imieniu całego udział biorącego sądownictwa, ofiarując jako pamiątkę piękny srebrny puhar ze srebrną tacą, na co czcigodny solenizant odpowiedział serdecznem podziękowaniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert na rzecz stowarzyszenia Pań „dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania“ odbył się wczoraj w wielkiej sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ i zgromadził bardzo wiele publiczności. Z produkujących się artystów i amatorów zasługują w pierwszej linii na szczere uznanie panna Paltinger i profesor konserwatoryum p. Wolfsthal. Po raz pierwszy wczoraj występująca publicznie panna Klärmann, posiada głos nadzwyczaj obszerny i piękny. W kadencyi, dosztukowanej do piosnki Kratzera „Skrzypki swaty“ słyszeliśmy brane przez nią wysokie *gis* (!!!). Nauczycielowi panny Klärmann, p. Darewskiemu, pozwalamy sobie zrobić tę uwagę, iż nie godzi się forsować głosu uczennicy ze względów artystycznych, a ze względów zdrowia forsować go nie wolno! Nadużycia w tym kierunku, zwłaszcza w wypadku w mowie będącym, gdzie emisya głosu jest wadliwą, zasługują na bezwarunkowe potępienie i żałować jedynie wypada, iż nie dadzą się zaliczyć do rzędu kodeksem przewidzianych. Szczerze życzymy pannie Klärmann, ażeby głos jej dostał się jak najrychlej pod opiekę światłego i doświadczonego nauczyciela. Szkoda go zmarnować, bo jest bardzo piękny! Sympatyczny tenorzysta p. Czerny odśpiewał bardzo ładnie arję Eleazara z opery „Żydówka“. Nieustające oklaski zmusiły go do powtarzania.

Koncert Teresiny Tua i Maryi Benois odbył się we wtorek w sali Domu narodnego. Sławną wiolinistkę mieliśmy sposobność słyszeć przed kilkoma laty za granicą i już wtenczas zachwycaliśmy się niepospolitemi zaletami jej gry, oraz niewysłowionym wdziękiem, jaki umiała nadać każdej niemal przez siebie wykonanej frazie. Od chwili, kiedyśmy ją po raz ostatni słyszeli, talent jej wzmógł się jeszcze i dojrzał. Dzisiaj przedstawia się ona jako skończona artystka. Nie powiemy, żeby wykonywanie dzieł większych rozmiarów, jak n. p. koncertu Brucha, wydawało nam się u niej idealnem. Nie posiada ona ani potrzebnego do nich wielkiego tonu ani też nie traktuje ich dość szeroko. Celuje za to w wykonywaniu utworów drobniejszych i pod tym względem dorównuje skrzypkom tej miary co Sarasate, Sauret etc. Towarzysząca pannie Tua pianistka, Marya Benois, jest profesorką petersburskiego konserwatoryum. Biegłości, chociaż i ta nie jest bez skazy, posiada pani Benois wiele, natomiast gustu i ekspresyi bardzo mało. Towarzyszy ona pannie Tua chyba jedynie dla uwydatnienia zachodzącego między niemi kontrastu. Odegrana przez nią sonata (c-dur) Beethovena przedstawiła się wczoraj jako rytmiczny chaos, spowodowany zbyt szybkiem tempem i nadużyciem pedału.

Jan Gall.

Z wycieczki na półwysep Bałkański.

Wąwozem derwenckim do Sofii.

Turysta i uczony francuski Lavalaye, który w lecie odbywał podróż z Serbii do Sofii, tak opisuje przejazd swój przez wąwóz derwencki, ten właśnie, przez który wojska serbskie odbyły właśnie bez żadnej ze strony Bułgarów przeszkody pochód wojenny w kierunku stolicy bułgarskiej. „Wjeżdżamy w wąwóz Derwent, którego ścian nie tworzą skały prostopadłe, lecz stoki bardzo strome i wysokie, pokryte krzewami. Tu i owdzie widnieją rysujące się na niebieskiem tle nieba szczyty pokryte śniegiem, lecz nie ma tu ani skał prostopadłych, ani sosen, jakie spotyka się w Szwajcaryi. Droga jest nadzwyczaj niewygodną i źle zbudowana; nie poczyniono też zgoła nic, aby ją zabezpieczyć przed działaniem wód, które ją podmywają i robią znaczne wyrwy. Miejscami jest tak wązką, iż minięcie się dwóch wozów jest niemożliwe. Nieco dalej przychodzi nam przejeżdżać przez most, zbudowany w sposób najprymitywniejszy z belek poukładanych obok siebie i przysypanych ziemią. A wszakże droga, którą przebywamy z narażeniem niekiedy życia, jest wielkim traktem łączącym Serbię z Sofią i Konstantynopolem. Jest to szlak najważniejszy ze wszystkich komunikacyj na półwyspie. Wszystkie wędrówki narodów, wszystkie wyprawy, wszystkie armie, cała komunikacya pocztowa, odbywały się tędy, i nie miały, ani znały innej drogi. I to co zrobiono, aby szlak ten uczynić możebnym do podróży położyć należy na karb zasług Midhata-baszy; przed tem było podobno jeszcze gorzej. Burza, jaka szalała tu przed miesiącem, popsuła miejscami drogę, nikt jednak nie myśli o jej naprawie. Nie zdaje się to wskazywać wielkiej skwapliwości ze strony Bułgarów do ułatwienia stosunków z Serbią.

Dla wytchnięcia koniom, zatrzymujemy się przed karczmą, pierwszem i jedynem mieszkaniem ludzkiem, jakie spotykamy w ciągu pięciogodzinnej jazdy przez ten piekielny wąwóz. Wchodzimy i znajdujemy się w istnej jamie. Nogi grzęzną w glinie pomięszanej z kośćmi i śmieciem wszelkiego rodzaju. Na poczerniałych ścianach wiszą skóry świeżo odartych baranów, wydające woń zabójczą. Gospodarz i jego żona brudni, niechlujni, są uzupełnieniem tej ponurej całości. Po krótkim wypoczynku puszczamy się w dalszą podróż i przybywamy wreszcie do wąwozu Dragoman. Droga podnosi się ciągle bardzo stromemi skrętami. Roślinność staje się uboższą, a oko spotyka się tylko z nagiemi czerwonawemi skałami. Widok to smutny i nużący. Stajemy wreszcie u szczytu, a przed nami, jak oko sięgnie, roztacza się płaszczyzna bez granic, smutna, bezludna — jednostajna.... Wśród tej cmentarnej samotności nagle daje się spostrzegać przedmiot, przypominający cywilizacyę. Jest to fontanna z białego marmuru, na którym wyżłobiono wiersze z koranu. Koran zaleca dobre uczynki, rzeczy bliźnim pożyteczne. Jakiś pobożny Muzułmanin przypomniał sobie prawdopodobnie, iż przebywając wąwóz, cierpiał pragnienie i ufundował tę fontannę.“

Przytoczyliśmy umyślnie powyższy ustęp, bo on z jednej strony przedstawia w jaskrawem świetle trudności, jakie miała do zwalczenia armia serbska, dobierając się tym wąwozem ku stolicy bułgarskiej, z drugiej zaś daje miarę nieporadności bułgarskiego zarządu wojennego, który nic nie uczynił, aby skorzystać z pozycyi i wstrzymać wdzierające się do księstwa kolumny serbskie.

Z Dragomanu do Sofii prowadzi droga ogromną kotliną, płaską, nagą, koloru zeschłej trawy. Oko podróżnego nie spotyka się ani z drzewem, ani z ludzkiem mieszkaniem. Gdyby ta obszerna kotlina nie była otoczona linią nieprzerwaną wyżyn, zdawałoby się, iż jest jakąś pustynią afrykańską. Wreszcie podróżny dobija się do miasteczka Sliwnicy, zkąd jeszcze cztery godziny do jaśniejszego punktu tej męczącej wędrówki, do Sofii. Sliwnica, to jedna z najnędzniejszych pod słońcem mieścin. Podróżny rozgląda się za miejscem, gdzieby mógł wypocząć i posilić się; wskazują mu budę, która uzurpowała sobie nazwę domu zajezdnego. W obszernej okopconej izbie z podłogą ubitą z gliny, nie ma innego sprzętu jak stoły i ławki drewniane; w kącie za szynkwasem stoi na straży kilka butelek śliwowicy i rakii (gorzałki) i sam właściciel, który proszony o wskazanie wygodniejszej dla odpoczynku izby prowadzi do ogromnego alkierza zarówno brudnego jak szynkownia, gdzie całe umeblowanie stanowią ustanowione wzdłuż ścian ławy przeznaczone dla tych, którzy mają ochotę i odwagę odbyć tu nocleg.

Z Sliwnicy prowadzi prosta i dość dobrze utrzymywana droga do Sofii.

Sofia (po słowiańsku Sredec) stolica księstwa bułgarskiego liczy 25.000 mieszkańców i około 3000 domów. Stare miasto ma charakter czysto turecki; ulice wązkie i kręte, z otwartemi sklepikami i biednemi domami drewnianemi. Jedynemi pomnikami wiekowego panowania tureckiego są tu liczne meczety, z których jeden wielki i imponujący, oraz łazienki, gdzie obficie bije źródło ciepłej wody. Po ogłoszeniu księstwa, wyemigrowało z miasta przeszło 5000 Turków, domy ich zamieniły się w ruiny, lub zostały kupione i zburzone. W ten sposób powstała w zachodniej stronie zupełnie nowa dzielnica z szerokiemi ulicami. Tam to stoi rezydencya książęca, imponujący i z komfortem urządzony pałac, naprzeciw piękny i wygodny hotel z restauracyą, kawiarnią i sklepami o wielkich szybach; dalej wspaniałe domy konsulatów austryacko-węgierskiego, angielskiego, rossyjskiego, włoskiego i niemieckiego. W najbliższem sąsiedztwie wznoszą się ministerstwa, szkoła wojskowa założona przez Rossyan, klub oficerski, urocze wille z dachami płaskiemi.

Pospieszny a poniekąd nadzwyczajny wzrost miasta, staje się powodem, iż grunt pod domy jest w ogóle drogim. Za metr kwadratowy płacą po 40 do 50 franków a w punktach odleglejszych po 14 do 15 fr. Domy budują z kamienia, którego dostarcza okolica; budulec jest drogi, ponieważ potrzeba go sprowadzać wozami z odległości kilku godzin jazdy. W Sofii mieszka wielu cudzoziemców, pomiędzy tymi dość znaczna liczba Polaków i Czechów. Ostatni łączą się, żyją solidarnie i trzymają pisma czeskie, czego o Polakach nie można niestety powiedzieć.

Nie ma z pewnością miasta tak nieszczęśliwie położonego jak Sofia. Ze wszystkich stron do nieskończoności rozpościera się olbrzymia pusta płaszczyzna. Od południa tylko wznosi się góra, lecz i ta jest zupełnie nagą. Turcy wycinali systematycznie drzewa z obawy przed zasadzkami.

Sofia położona na południowo-wschodnim krańcu księstwa, jest tak oddaloną od wszystkich departamentów, że niektórzy deputowani potrzebują pięcio do sześciodniowej podróży, aby się tutaj dostać. Wybór tego miasta a nie Tirnowy, w rozkosznej i żyznej dolinie bałkańskiej, przypisują dwom przyczynom. Po pierwsze, leży ono na wielkiej linii strategicznej i przy drodze żelaznej, która połączy Zachód z Konstantynopolem, powtóre położona na stoku południowym Wielkich Bałkanów, jest bardziej zbliżoną niż Tirnowa do Rumelii i Macedonii, przeto tych prowincyj, których przyłączenie do księstwa jest szczytem marzeń panbułgarskich polityków.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się przedwczoraj przedpołudniem do Gmunden celem złożenia wizyty przybyłej tam d. 16 b. m. królowej hanowerskiej.

Wieczorem tegoż dnia — jak już wiadomo — Monarcha udał się do Gödöllö, gdzie dzisiaj ob.hodzoną jest w kole familijnem uroczystość Imienin Najj. Pani.

Dnia 28 b. m. w poniedziałek Najj. Pan będzie udzielał w Budapeszcie publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewicz zamierzał wczoraj z rana udać się na kilko godzinny pobyt do Bruck nad Litawą.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza był przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana. Wieczorem d. 17 b. m. Ministrowie Tisza i hr. Szapary udali się z powrotem do Pesztu

---

W Delegacyi węgierskiej promulgowano wczoraj wszystkie uchwały. Kardynał Haynald zamykając sesyę miał przemowę, która zakończył okrzykiem na cześć Jego Ces. i Król. Mości, powtórzonym z zapałem przez całe zgromadzenie.

Na tem została ukończoną tegoroczna sesya wspólnego ciała parlamentarnego.

Sejm węgierski, który zbiera się pojutrze, rozpocznie już w poniedziałek merytoryczne obrady. Równocześnie rozpocznie prace nietylko komisya finansowa nad przyszłorocznym budżetem, lecz także inne komisye, pomiędzy temi komisya prawnicza.

Urzędowy dziennik węgierski ogłasza Najw. rozporządzenie, nadające rozmaite wyszczególnienia 250 osobom, za ich zasługi około ostatniej wystawy krajowej

---

Według najnowszych doniesień z Berlina, stan zdrowia cesarza Wilhelma nie budzi żadnych obaw. Duszność ustąpiła, a monarcha przyjmuje zwykłe raporta, lubo lekarze zalecili mu pozostanie jeszcze przez dni kilka w komnacie.

W sprawie jubileuszu cesarza dowiaduje się *Nat. Ztg.*, że cesarzewicz interesuje się wielce zamierzonym wielkim pochodem wojskowych, którzy udział brali we wszystkich trzech kampaniach. W pochodzie tym weźmie udział do 50.000 byłych wojskowych, którzy mają być podzieleni na korpusy, dywizye, brygady, pułki i kompanie. Minister komunikacyi zamierza w tym celu obniżyć ceny za bilety, i wszyscy, którzy wezmą udział w wojskowym pochodzie, płacić będą za bilety kolejowe ceny unormowane dla wojskowych.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Ruszczuku: „Bułgarski zarząd wojskowy zamówił 10.000 płaszczów żołnierskich w Rossyi, a drugich 10.000 w Austryi. Część zamówionych w Rossyi już dostarczono. Nadeszły także z Rossyi siodła dla artyleryi i umundurowanie dla 15.000 żołnierzy. Z Ruszczuku wysłano dnia 13 b. m. szwadron kawaleryi, złożony z ochotników, na okręcie *Gołubczyk* do Lom Palanki, na tym samym okręcie odpłynęła także jedna baterya świeżo utworzonej artyleryi i amunicya. Obecnie przygotowują wysłanie znacznej ilości amunicyi dla artyleryi. Okrętem wspomnianym dowodzi były oficer marynarki rossyjskiej, który od trzech lat był inżynierem wojskowym przy rządzie bułgarskim. Jachtem bułgarskim dowodzi także były oficer marynarki rossyjskiej. Inne okręty nie mają jeszcze komendantów. Rząd bułgarski zakupił na potrzeby marynarki 900 ton węgli.

„Agitatorowie rossyjscy rozsiewają pomiędzy ludnością Rumelii i Bułgaryi pogłoskę, iż rząd rossyjski postanowił swoich konsulów i agentów dyplomatycznych odwołać. W ostatnich dniach zapewniono nawet, że już agenci owi zdali swoje obowiązki na agentów i konsulów austryackich, powierzając im opiekę nad poddanymi rossyjskimi. Tymczasem książę Aleksander jest wszędzie tak popularny, iż dają się wszędzie słyszeć głosy, że choćby się przyszło narazić na niełaskę Rossyi, to z księciem chcą wytrwać do ostatniej chwili. W Filipopolu mniemają, że przesilenie zakończone będzie bezpośredniem porozumieniem pomiędzy księciem a Portą“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Starszy prokurator we Lwowie, radca dworu Franciszek Zdański, w uznaniu znakomitej służby otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Nauczyciel szkoły wzorowej lwowskiego seminaryum nauczycielskiego, Jan Mańkowski, otrzymał przy przeniesieniu go w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej i skutecznej działalności, złoty krzyż zasługi.

Petersburg, 19 listopada. *Nowoje Wremia* podaje jako rzecz pewną, że senator Manassiew zostanie ministrem sprawiedliwości w miejsce Nabokowa.

Berno, (na Morawie) 19 listopada (*Tel. pryw.*) Wysłano ztąd wczoraj 5000 płaszczów dla armii serbskiej.

Paryż 19go listopada. Na plenarnem posiedzeniu lewicy uchwalono prosić Brissona, ażeby przyspieszył zebranie się kongresu w celu wyboru prezydenta. Wygłoszone mowy wykazały wielką różnicę zdań.

Paryż, 19 listopada. Freycinet udzielił prywatnego posłuchania prezydentowi atenskiej rady municypalnej Philimonowi, który odwołał się do tradycyjnego sprzyjania Francyi królestwu greckiemu. Freycinet odpowiedział, że w tej mierze nie może zapuszczać się w żadne bliższe wywody.

Paryż, 19 listopada. Prezes gabinetu Brisson przyjmował delegatów całego stronnictwa lewicy, przyczem oświadczył, iż da odpowiedź dopiero w sobotę, albowiem musi pierwej naradzić się z prezydentem Grevym, p. Leroyer i ministrami.

Paryż, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Na *Quai Tournelles* w destylarni Joannesa, nastąpiła wielka eksplozya; przeszło 30 osób jest rannych.

Rzym, 19 listopada. Skoro Niemcy zgodziły się na nadesłane jej ze strony Watykanu i gabinetu madryckiego projekta pojednawcze, należy uważać kwestyę Karolińską za załatwioną, a obecnie pozostaje jeszcze nadać ostateczną formę aktowi pośrednictwa. Depesze dziennika *Moniteur de Rome*, tak z Berlina jak z Madrytu, potwierdzaja powodzenie pośrednictwa papieskiego. Znaczną część powodzenia przypisują bardzo lojalnemu i pojednawczemu postępowaniu ks. Bismarcka.

Ateny, 19 listopada. W Izbie oświadczył Delyanis na stosowną interpelacyę, że stosunki z Turcyą są przyjaźne. Izba uchwaliła projekt ustawy, tyczący się uszczuplenia płac urzędników.

Londyn, 19 listopada. Z Rangoun (miasto w Birmie, prowincya Pegu) donoszą, że po trzygodzinnej walce wzięły wojska angielskie szturmem Minhlę; straty anglików są nieznaczne; padł tylko 1 oficer a trzech otrzymało rany. Droga do Mandalay jest już teraz otwartą.

Londyn, 19 listopada. *Times* dowiaduje się ze źródła serbskiego, iż król Milan ma zamiar zawrzeć pokój nie z księciem Aleksandrem lecz z sułtanem i że Serbia otrzyma nabytki terytoryalne, albowiem W. Porcie obojętną jest rzeczą rozkawałkowanie Bułgaryi, a nawet przenosi ona silną Serbię po nad potężną Bułgaryę.

Londyn, 19 listopada. W nadzwyczajnem wydaniu urzędowej *London Gazette* ogłoszono proklamacyę królowej, mocą której parlament zostaje rozwiązanym i nowy parlament zwołanym na d. 12 stycznia 1886 r.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników telegrafują z Bukaresztu:

Rząd rumuński wystosował do Mocarstw notę, w której powiada, iż zniewolony jest skutkiem obecnego położenia okupować fortece bułgarskie Szumlę, Warnę i Silistryę, a to aż do czasu ostatecznego załatwienia serbsko-bułgarskiego zatargu.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Donoszą prywatnie z Belgradu, że książę Aleksander został raniony.

Sofia, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Na wezwanie, tyczące się ewakuacyi Wschodniej Rumelii, odpowie książę Aleksander, że decyzyę w tej sprawie musi pozostawić Zgromadzeniu narodowemu.

Sofia, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż Bułgarzy pobili pod Śliwnicą wojska serbskie. Z Rumelii nadchodzą ciągle posiłki, z czego wnioskują, iż pod względem liczebnym Bułgarzy wyrównają niebawem nieprzyjacielowi.

Pirot, 19 listopada. (*Doniesienie urzędowe.*) W poniedziałek dnia 16 b. m. główne siły serbskie zająwszy po stoczeniu walki pozycyę w wąwozie, posunęły się naprzód przez Dragoman, celem zajęcia odpowiednich stanowisk naprzeciw bardzo silnych pozycyj bułgarskich pod Śliwnicą.

Przybyłe z Trn wojska były tak zmęczone, iż zamierzano udzielić im jednodniowego odpoczynku, a mianowicie przez wtorek. W tym dniu jednakże wojska bułgarskie uderzyły na wysunięte najbardziej lewe skrzydło serbskie. Atak został odparty po zaciętej walce, przyczem wojska ścierały się kilkakrotnie na bagnety. Atak ten był powodem, iż inne także dywizye serbskie wyruszyły bezzwłocznie i rozpoczęły operacye przeciw wszystkim pozycyom bułgarskim. Otwarto gwałtowny ogień działowy i karabinowy, który ustał dopiero z zapadnięciem nocy. Serbowie utrzymali się na zajętych nowych stanowiskach. Straty serbskie są dość wielkie, wynoszą bowiem 60 zabitych i 300 rannych. Straty Bułgarów musiały być niezawodnie znacznie większe.

Pod Trn zdobyły wojska serbskie 8 dział i wzięły do niewoli przeszło 400 ludzi. Pod Adlaje (Kula) generał Leszninanin wziął do niewoli przeszło 200 żołnierzy.

Belgrad, 19 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B*) Widdyń został zajęty przez wojska serbskie. Skutkiem zdobycia szańców bułgarskich pod Izworem, Kustendzil został już odciętym od Sofii. Generał Horvatovic (obecnie poseł serbski w Petersburgu), który cieszy się nadzwyczajną popularnością w wojsku został powołanym pod chorągwie. Sądzą, iż car przy pożegnaniu poruczył mu specyalną misyę do króla Milana.

Obiega po mieście pogłoska, iż Serbowie zostali odparci pod Śliwnicą, a to z winy Tozalevica, który spóźnił się z dywizyą morawską i cofnął się z nią następnie do wąwozu dragomańskiego.

Dzisiaj obiegają znowu najrozmaitsze sensacyjne wiadomości w Belgradzie. Mimo to usposobienie jest wyborne; na ulicach słychać okrzyki, że było to pierwsze i ostatnie zwycięstwo bułgarskie. Rząd ani dzisiaj, ani wczoraj przed południem nie wydał oficyalnego biuletynu. Pociągiem z Niszu przywieziono wczoraj do Belgradu transport rannych, wynoszący 58 ludzi; siedmiu z nich jest chorych na zimnicę.

W Śliwnicy znajdowali się angielscy oficerowie w armii bułgarskiej.

Belgrad, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Wszystkie, z powodu rzekomej konspiracyi uwięzione tu osoby, zostały wypuszczone na wolność.

Entuzyazm Serbów jest bez granic; panuje przekonanie, że dzisiaj wkroczą wojska serbskie do Sofii. Skoro tylko Sofia i Widdyn zostaną zajęte, uważać będzie można wojnę za skończoną.

Belgrad, 19 listopada. (*Tel. Pr.*) Armia bułgarska pod Widdyniem, ma być całkiem rozbitą i rozprószoną i oczekują lada chwilę zajęcia Widdynia przez wojska serbskie.

Belgrad, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Dywizya morawska zdobyła wczoraj szturmem Brośnik (miejscowość na południe od Sofii). Liczba jeńców bułgarskich, wziętych pod Dragomanem i Trn, wynosi blisko 500.

Konstantynopol, 19 listop. (*T. p.*) Do rządu serbskiego wniosła Wys. Porta protest przeciw postępowaniu Serbii.

Konstantynopol, 19 listopada. Z Damaszku donoszą pod d. 17 b. m.: Skoncentrowano tu 25.000 wojska tureckiego. Wojska te mają natychmiast odejść na Kretę i do Epiru.

Konstantynopol, 19 listopada. Depesza ministra Zanowa sygnalizuje zbliżanie się wojsk serbskich i wzywa ponownie o pomoc w celu utrzymania praw Bułgaryi. Wielki wezyr odpowiedział bezzwłocznie, odwołując się po prostu na odpowiedź Wys. Porty, daną na depeszę ks. Aleksandra donoszącą o wypowiedzeniu wojny przez Serbię.

Rzym, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Ukazała się tu broszura, która stara się wykazać, że kwestya wschodnia może być załatwiona tylko przez odstąpienie pewnych terytoryów na rzecz Włoch.

Sofia, 18 listopada. Godzina 9ta przed południem. Wczoraj 25.000 Serbów z sześcioma lub siedmioma bateryami stoczyło walkę z wojskiem bułgarskiem, które wystąpiło do boju w sile 15.000 żołnierzy i 4 bateryj.

Rannych Serbów i Bułgarów przywieziono do Sofii

Ciągle nadchodzą z Rumelii ochotnicy i regularne wojska, które po kilkodniowym wypoczynku zostaną wysłane na linię bojową.

Dzisiaj oczekują wielkiej bitwy pod Dragomanem.

Sofia, 17 listopada, o godzinie 11 w nocy. Rezultatem dzisiejszej bitwy będzie oswobodzenie Śliwnicy i uchylenie niebezpieczeństwa od Sofii. Lewe skrzydło serbskie zostało całkiem rozbite. Wojska serbskie nie atakowały już Bułgarów z frontu, a natomiast wojska bułgarskie ścigały nieprzyjaciela. Wieczorem spoczywały wojska bułgarskie w odległości 17 kilometrów od Śliwnicy, po lewej stronie. Sukces ten pociągnie za sobą prawdopodobnie ewakuacyę wąwozu Dragomańskiego przez wojska serbskie. Na prawem skrzydle nie poszczęściło się również wojskom serbskim, z tą tylko różnicą, że Bułgarzy nie ścigali Serbów. Podczas akcyi wojennej książę zachęcał osobiście kilkakrotnie swoje wojska. W szeregach bułgarskich zapanował nadzwyczajny entuzyazm; wśród dźwięków muzyki i bezustannych okrzyków wyruszyły wojska bułgarskie naprzeciw Serbom. Straty po stronie Bułgarów są nieznaczne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Uwiadomienie.

Na liczne zapytania odpowiadam Szanownym P. T. Członkom

Banku rolniczego we Lwowie,

jako też znajomym moim, iż od dnia 1go czerwca r. b. nie urzęduję, a popadłszy w ciężką chorobę, złożyłem godność dyrektora tejże instytucyi.

Humenów, dnia 15 listopada 1885.

Kazimierz Rojowski.

W Teatrze hr. Skarbka

We czwartek 19 listopada 1885.

Pierwszy występ pana Antoniego Lafont, tenorzysty.

Afrykanka

Opera w pięciu aktach G. Mayerbeera.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. Z. Skrzyński z Hart, J. Kochanowski z Krakowa, K. Łoziński z Podola rossyjsk. W. Gnoiński z Krasnego, Z. Obertyński z Cieląża, M. Garapich z Cebrowa, Dr. J. Kronhelm z Podola rossyjs. Dr. E. Tuller z Ameryki, J. Barquand z Ameryki.

Hotel Francuski

Pp. W. Wolański z Duplisk, J. Berghauer z Brzeżan, R. Baller z Wiednia, A. Noel z Komarna.

Hotel Langa

Pp. J. Au z Dublan, K. Jankiewicz z Przemyśla, I. Warberg z Odessy, K. Brenner z Wiednia, F. Kretschmar z Wiednia, A. Prok z Lincu.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy. o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 19 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 736.11 mm p. z, temp. 0°C. Psychrometr such. —1.5 C Psychrometr wilgotny —2.2°C Prężność par 3.5 mm. Wilgoć 86./ Zachmurzenie 0 Wiatr W 4, Ozon 8

Temperatura powietrza —1.2°8.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.51 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 1. 3°C.

Najniższa temperatura w nocy —1.6

Ilość opadu wczorajszego o 7 r. 7 rano 0.0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. — 340m,5.

Dla 20 listopada 1885

E. = —14 m 9s,11 Θ_0 = 15h 58 m 23s 55

Zachód słońca 19go listopada o 4h. 11m, 2 wschód o 18h 22m, 9

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m, 8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m, 7; pełnia 1d 23h 15m, 8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

18 listopada 1885	2h	9h	9h
Stan barometru w milimetr.	739,55	35,56	731,39
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 0.1	− 2 8	— 2 6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	— 0.5	—2 6	— 2,8
Prężność pary wodnej w milimetr.	4,1	3,6	3,6
Wilgotność powietrza względna	89	94	96
Stan nieba	1	3	1
Kierunek wiatru.	S .	SW.	WSW.
Moc wiatru	2	2	1
Ilość opadu zmierzonego o 2h 0.0m			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +0, 5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —5,8			
Elektryczność powietrza, woltów	200	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 19 listopada 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze dnia około 1 °C. zachmurzenie i wilgoć powietrza się powiększa, dziś jeszcze pogodnie jutro pogoda niepewna, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 listopada 1885

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	225 —	228 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 —	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	230 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 40	91 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 25	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	98 65	99 65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 40	103 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 50	91 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 87	5 97
Dukat cesarski	5 90	6 02
Napoleondor	9 95	10 06
Półimperyał	10 26	10 36
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	61 50	62 25
Srebro	—	—
Korony w srebrze	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.30	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.80	81.95
kwiecień-październik	81.95	82.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.25
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.30	140. —
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ 1864 po 100 złr.	171.25	171.75
„ 1864 po 50 złr.	170. —	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.25	157 75
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.25	99.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.45	108 65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.25
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	102.75	103 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.75	97.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.25	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	462.—	464.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.—	239.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2263	2270
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225 75	226 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	223.50	224 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	269.50	270.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	136.20	136.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ prc. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 5 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. z. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.60	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101. —	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.80	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
„ z r. 1884	88.75	89.25
„ z r. 1878	—.—	—.—
„ z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.75	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 —	45.—
Palffego za 40 zł. m. k.	37 80	38 30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 10	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.—	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	59.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.40	39 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.15
Paryż za 100 fr.	49.90	49.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10 — —	10 02 —
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 18 listopada 1885.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	20
Renta w złocie	108	25
5 prc. austr. rent. marcowa	99	50
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
„ „ kredytowego	281	60
Londyn	125	90
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7930 (7655)

Maryanna Mroczkiewiczowa z Jasła uznaną została za marnotrawczynię a kuratorem dla niej ustanowiony Karol Jaroszkiewicz z Jasła.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 5343. (7687 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Zofia Kijakowa wdowa po ś. p. Jędrzeju Kijaku z Szczurowej za umysłowo niedołężną uznaną została a kuratorem ustanowiono jej Feliksa Małka z Szczurowej.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, 7 listopada 1885.

Konkursa.

L. 61638 (7690 2—3)

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł, przeznaczonego dla słuchacza praw, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1885.

Ubiegający się o to stypendyum winni przyłączyć do podań swych oprócz świadectwa ubóstwa i świadectw szkolnych także metrykę chrztu w celu wykazania że są urodzeni w Galicyi, polskiej narodowości i rzymsko katolickiego obrządku.

Podania o to stypendyum mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do kuratoryi fundacyjnej Więcławskiego za pośrednictwem przełożonego Wydziału prawniczego dotyczącego Uniwersytetu i c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1885.

L. 54419. (7591 3—3)

Celem nadania stypendyum w rocznej kwocie dwustu (200) złr. w. a., przeznaczonego dla uczniów c. k. wojskowego instytutu weterynaryjnego w Wiedniu na czas aż do ukończenia studyów, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący ubiegać się o to stypendyum winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi wspomianego Instytutu najdalej do dnia 15 grudnia roku bieżącego.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę,

2) poświadczenie, że kandydat przyjętym został do c. k. Wojskowego Instytutu wetenaryjnego w Wiedniu,

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu,

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego,

5) wreszcie własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywał praktykę wetyrynarską przez ośm lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

Licytacye.

L. 7621. (7725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i dnia 18 listopada 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 53 rep. 37 w Chliplach Iwana Mielniczek, na zaspokojenie dłużnych zakładowi kret. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie pło 25 rat po 6 złr. i reszty kapitału 16 złr. 92 cnt. w. a. z przyn. z dodatkiem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 listopada 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołana wynosi 700 złr. w. a., zakład 70 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 47491. (7430 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat pożyczkowych po 42 złr. 60 ct. z pn. z pożyczki 1.000 złr. zalegających odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, dnia 14 stycznia 1886 i dnia 11 lutego 1886 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Marcina Eichnera i Maryi Eichner, względnie jej masy spadkowej wedle wykazu hipotecznego 517 karty B. poz. 4 i 5 należącej realności pod l. 647$^3/_4$ we Lwowie położonej na których terminach realność tylko wyżej ceny wywołania 4500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 450 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 30 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Till kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 50679. (7525 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych w kwocie 298 złr. 50 ct. i 17 złr. 25 ct. dnia 4 lutego i 4 sierpnia 1883 i 4 lutego i 4 sierpnia 1884 do zapłaty przypadłych. z 9prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi a nakoniec resztującego jeszcze kapitału z dłużnej pożyczki 6.000 złr. w ilości 5594 złr. 17 ct. oraz reszty pożyczki bezprocentowej 586 złr. 50 ct. z procentami 9prc. od dnia 4 sierpnia 1884 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi wraz z kosztami egzekucyi w kwocie 21 złr. 41 ct. i 6 złr. 36 ct dozwoloną została przeciwko dłużnikowi: „Towarzystwo przemysłowe w likwidacyi we Lwowie" publiczna sprzedaż realności lk. 686$^1/_4$ we Lwowie położonej. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 21 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze nr. 7 na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania realności lk. 686$^1/_4$ we Lwowie wedle Dom. 92 pag. 285 n. 34 haer. Towarzystwa przemysłowego w likwidacyi stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 13000 złr. Każdy chęć kupna mający ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed licytacyą jako zakład 5prc. ceny wywołanej t. j. kwotę 650 złr. i to w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" w książeczkach kasy oszczędności lub w takich, że pocztowych kas oszczędności.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 1092. (7337 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia i 5 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 37 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego l. 134 i 138 Tomasza Pająka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr.

Cena wywołania 262 złr.

Wadyum 27 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 marca 1885.

L. 2839. (7546 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Israela Neustadta i innych relicytacyę realn. pod. l. 65 położonej własność dłużników Aleksandra i Tekli Ganzarskich będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a składającej się z domu mieszkalnego wraz z placem budowlanym w długości 14 sążni, stajenką i stodołą, w jednym terminie na dniu 17 grudnia 1885 o godzinie 9 rano pod warunkami:

Cena szacunkowa 810 złr. jest też ceną wywoławczą a jedna 10ta cześć t. j. 81 złr. ma wadyum stanowić.

Realność zostanie na tym terminie nawet i poniżej powyższej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dalsze warunki, tudzież akt zastawniczego opisania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 czerwca 1885.

L. 2700. (7706 1—3)

W sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (galicische Boden Credit Anstalt) w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Maksyma Rudyka przez ustanowionego kuratora Onufrego Hłatkiego pto 600 złr., a względnie reszty kapitału 382 złr. 20 ct. — 25 złr. 31 ct. i sześciu rat po 36 złr. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 69 w Huiliczkach położonej, nieobjętej masy spadkowej Maksyma Rudyka własnej, ciało tabularne wyk. hip. l. 201 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 15 grudnia 1885 dnia 12 stycznia i 16 lutego, 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1300 złr., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 130 złr.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 29 lipca 1885.

L. 2743. (7336 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia i 3 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 39 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 16 i 17 Iwana Czerkawskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w kwocie 110 złr z przn.

Cena wywołania 1083 złr.

Wadyum 108 złr. 30 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będzie mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 28 maja 1885.

L. 44022. (7145 1—3)

C. k. sąd powiatowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 216 zł. 10 ct. z przyn. odbędzie się dnia 14 stycznia i 4 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego, Teodora i Karola Bilińskich i Jana Stelińskiego wedle wyk. hip. 3 poz. 7 kar. B. należących dóbr Olszanka w powiecie Niemirów położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 4982 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 498 zł. 27 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lityński mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 37673. (7146 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 248 zł. 81 ct., 249 zł. 37 ct., 249 zł. 94 ct. i 5413 zł. 8 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7 stycznia 1886 i 28 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Magdaleny, Waleryana i Emilii Rożanowskich należących realności pod licz. 340$^2/_4$ i 341$^2/_4$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 12.780 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1278 złr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Majewski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Małachowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 49754. (7235 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego 14.426 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1885 o godz 10 przedpołudniem przymusowa licytacya do Bertholda Rooz wedle Dom. 95 pag. 298 n. 28 haer. Dom. 36 p. 484 n. 22 haer i Dom. 15 p. 553 n. 18 haer. należących realności pod l. 229, 230 i 231$^3/_4$ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te i poniżej ceny wywołania 69.064 zł. w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3454 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Józefa Bleichnera i Ewy Głębockiej, względnie ich niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 17 października 1885.

Z. 1480. (7532 1—3)

Pferde-Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots zu Drohowyże werden am 27. November l. J. um 10 Uhr Vormittags in Lemberg nachbenannte Kastraten plus offerenti verkauft:

Pierrot, Ardenner, Braun, 4 Jahre alt, 161 ctm. hoch.

Dahoman, Araber, Rapp, 7 Jahre alt, 167 ctm. hoch.

Pluto, Lippizaner, Falb, 9 Jahre alt, 155 ctm. hoch.

K. k. Staats-Hengsten Depot zu Drohowyże.

L. 6792. (7644 3—3)

W dniach 26go listopada 1885 i 28go grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 46! w Turce nietabularnej, Abrahama i Beili Klein własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Abrahama Komoren w kwocie 60 złr. z pn.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1885 o 10 rano.

Cena wywołania 195 zł

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. Teliszewski c. k. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, 26 września 1885.

L. 7523. (7310 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leibie Horowitz pto 213 złr. i 213 złr. z przyn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Złoczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 107 księgi gruntowej dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika Leiby Horowitz własnej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15000 złr. w. a.

2) Sprzedaż ta odbędzie się na powyższym terminie ryczałtowo także niżej ceny wywołania ogółem za jakąkolwiek cenę.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 750 złr. w. a., bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemizacyjnych lub też w obligach długu państwa albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akt. Banku hipotecznego lub austro węgier. Banku, obliczone według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

4) Reszta warunków i wyciąg hipoteczny licytowanej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się interesowanych, zaś tych wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na powyższej realności po dniu 4 marca 1885 nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 17 października 1885.

L. 4584. (7653 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9go rano w dniach 23go listopada 1885 i 22 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, dnia 22go stycznia 1886 za cenę pokrywającą hipotekowane wierzytelności, dnia 22 lutego 1886 za jakąbądź cenę licytacya części realności l. 188 st. 60 now. w Bolechowie do spadkobierców Mendla Fischlera i innych wedle Dom. tom. II pag. 319 n. 14 i 15 haer. należącej, na rzecz fundacyi mszalnej Stanisława Zubrzyckiego przy bolechowskim kościele łacińskim pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1680 zł.

Wadyum 16 zł. 80 ct.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, lub tym, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła c. k. notaryusz Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 2040. (7611 3—3)

W dniach 14 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod licz. 39 w Międzyczerwiennem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Macieja Skóbla własnej, na obu terminach wyżej ceny szacunkowej 1115 zł., a w razie niesprzedania, do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886, godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Wadyum wynosi 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 5 października 1885.

L. 4736. (7615 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 113 zł. 40 cnt. w. a. i 113 złr. 40 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kopyczyńcach, dłużników Berla i Jenty Naglerów własnej, pod warunkami ułatwiającemi dnia 16go grudnia 1885, o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu i niżej ceny szacunkowej 4000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc.

Resztę warunków powziąć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 28 lipca 1885.

L. 1447. (7613 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 grudnia 1885, dnia 20 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 402 w Kopyczyńcach spadkobierców ś. p. Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu rustykalnego we Lwowie pto 135 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 20 maja 1885.

L. 1757. (7614 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 607 w Kopyczyńcach położonej, na 2220 zł. w. a. oszacowanej, dnia 16go grudnia 1885 i dnia 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Jeżeli realność ta na dwóch terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, natedy wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 3go lutego 1886, o 9 godzinie rano.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 9 maja 1885.

L. 9106. (7095 2—3)

Dnia 21 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 150 złr. zahipotekowanej na rzecz Blimy Singer w stanie biernym realności wyk. hip. l. 9 dla gminy Torhanowice objętej, Uschera i Blimy Bart własnej, w stanie biernym której to sumy cięży prawo zastawu dla wierzytelności obecnej egzekwentki, w sprawie Serli Fischman przeciw Blimie Singer pto 100 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. suma ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. dg.

Sambor, dnia 2 września 1885.

L. 1093 (7334 2—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk 52 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 111 Antoniego Mliczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr. zpn,

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 33 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmnieniem ze niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono P. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 7 marca 1885.

L. 3723. (7680 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 81 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod lk. 5 w Myscowy, Fedka Seredy własnej 26 listopada, 31 grudnia 1885 i 30 stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a

Resztę warunków, tudzież akt opieczętowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 26 września 1885.

L. 7191 (7678 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pięciu zaległych rat po 42 zł. i reszty kapitału dłużnego 347 zł. 31 ct., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dniu 17 grudnia 1885 na dniu 21 stycznia 1886 i 24 lutego 1886 publiczna sprzedaż realności miejskiej pod l. 99 w Koniuchach, dłużniczki Petroneli Blumskiej własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Na pierwszym i na drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak 1800 zł. sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Brzeżany, dnia 21 września 1885.

L. 5057. (7641 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 11 stycznia i 25 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 219 w Myślenicach położonej, wedle wykazu hip. 288, T. III. Antoniny Hęcińskiej zamężnej Steindlowej i Franciszki 1 Pindelowej, 2 Hęcińskiej własnej, na rzecz Anny Czepiel o 200 zł. w. a z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 675 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Myślenice, 21 września 1885.

L. 10507. (7633 2—3)

W dniu 24 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 138 zł. 76 cnt. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 93 w Luszowicach Grzegorza Dudka własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 2546. (7338 2—3)

Niżankowicki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że 16go grudnia 1885, o godzinie 10tej rano dla zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników 85 złr. z pn., sprzeda egzekucyjnie całą realność i pół realności w Wituszyńcach pod l. k. 15 wyk. hip. 182 i 183 księgi gruntowej Wituszyniec objęte, z wyjątkiem parcel gruntowych 802/ i 801/2 z pierwszej realności dłużnika Fedka Wujcika własne, najwięcej ofiarującemu, za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 581 zł. 42 ct.

Wadyum 59 złr.

Realności te sprzedane będą razem.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 29 maja 1885.

L. 9662. (7610 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomomości, że w tymże sądzie odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności w Nowem mieście położonej, pod l. k. 31 połczonej, do masy spadkowej po zm. Tekli Łapickiej należącej, dnia 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 235 zł.

Wadyum wynosi 23 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i inwentarz spadkowy można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6126 (7339 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Karpfa w kwocie 90 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Woli pełkińskiej w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Jakóba Machały własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dnie 17 grudnia 1885, 21 stycznia i 25 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 317 zł.

Zakład wynosi 32 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 9182. (7579 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że na rzecz Banku hipotecznego odbędzie się licytacya realności pod l. 62 w Kłomyi położonej, Seliga Scharfa własnej, w jednym terminie 18 grudnia 1885, o godz. 10tej rano, w biurze VI, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 19232 zł. w. a.

Wadyum 962 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja, 30 września 1885.

L. 4778. (7643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22 grudnia 1885, o godz. 10tej przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. k. 246 w m. Skolem położonej, Izaka Mojżesza Birnbauma, tudzież Chaima Birnbauma własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera i Czarny Hennefeld, celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. i 300 zł. w. a. z pn., z tem, iż ta realność na pierwszym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ts. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Skole, dnia 30 września 1885.

L. 8512. (7165 2—3)

W dniu 20 stycznia, 18 lutego, 24go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Wołcza dolna powiatu Staremiasto, Jana i Berty de Steinkühl, tudziez Gizeli z Steinkühlów Wiktorowej własnych, na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia pretensyi 35158 zł. 45 ct w. a.

Cena wywoławcza wynosi 73950 złr.

Zakład 7395 zł.

Gdyby dobra te przy powyższych trzech terminach nie ogły za cenę wywołania być sprzedane, nateńczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 26 marca 1886, godzinę 10 przed południem, z tem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby prawa rzeczowe po dniu 17go maja 1885 nabyli; lub którymby uchwały wcale lub w czasie nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dr. Witza i niniejszym edyktem.

Sambor, 28 lipca 1885.

L. 5495. (7213 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1629 złr. 66 cnt. w. a odbędzie się w tymże sądzie obwodowym na dniu 14 grudnia 1885 r., o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg realności wyk. hipot. licz. 205 miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Glinniańskiem objętej, dłużników Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 5000 zł. w. a.

Poręczne 250 zł. w. a. — a sprzedaż dopuszczalna i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 29go września 1884 roku, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na zwyż określonej realności nabyli, albo którymby niniejsza, lub późniejsze, w sprawie tej zapaść mające uchwały, wcale, lub w należytym czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już uchwałą z dnia 15 grudnia 1883 r. l. 10723 kuratora pana adw. dr. Wesołowskiego.

Złoczów, dnia 17go października 1885.

L. 1091. (7333 2—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia i 5go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 54 w Wituszyńcach położonej, według wyk. hip. l. 105, 106, Jędrzeja Kunikiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników w kwocie 85 zł. z pn.

Cena wywołania 1007 zł.

Wadyum 101 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa, z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k sądu powiatowego

Niżankowice, 10 marca 1885.

L. 4233. (7567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17go grudnia 1885, 21 stycznia i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie wielkim pod l. k. 4 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Mikołaja Bukatka należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sender w kwocie 180 złr. w. a. z przyn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1580 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty, dnia 26 czerwca 1885.

L. 4779. (7642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22go grudnia 1885, o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. 43 w Rożańce wyżnej położonej, leżącej masy ś. p. Bazylego Jaworskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera celem zaspokojenia pretensyi 60 złr. w. a. z pn. z tem, iż ta realność na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 30 września 1885.

L. 25999. (7236 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a mianowicie 7 rat po 207 złr., z przyn. (po potrąceniu 134 zł. 73 ct.) z pożyczki 4500 złr. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom. 84 pag. 50/51, n. 20/21 haer należącej realności pod l. $196^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, d. 24 października 1885.

L. 5308. (7335 2—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 5 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego licz. 175 Jana Tychockiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemielśników i rolników w kwocie 104 złr. z przyn.

Cena wywołania 1182 złr.

Wadyum 120 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1go marca 1886 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 10103. (7691 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Pazię i Dmytra Spiewaków wywalczonej sumy 57 złr. 27 cnt. w. a. z pn. publiczną licytacyę $^{2}/_{8}$ części realności w Brzuchowicach Anny Śpiewak 2 śl. Dyl własnej, w wyk. hip. 66 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 12 listopada 1885, 10 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 21 zł. 25 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Krówczyński.

Lwów, 24 lipca 1885.

L. 9163. (7219 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłałza, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Prętkowskiego w kwocie 50 złr. i 25 złr., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod licz. k. 128 w Leśnikach położonej, dłużnika Grzegorza Stebelskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 17 grudnia 1885, na dniu 21 stycznia 1886 i na dniu 24 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie taż realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze.

Brzeżany, 29 września 1885,

L. 3384. (7442 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzezanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Arona Leiby Redlicha w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 3 w Brzeżanach na Adamówce położonej wedle Dom II pag. 87 nr. 1 haer. Chaima Izaka Mersand, własnej w jednym terminie a to: dnia 14 grudnia 1885, o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali rozpraw Nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Wadyum wynosi 54 zł. 16 ct Rzeczona realność zostanie przy powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 28 stycznia 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, 24 października 1885.

L. 12579. (7563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszki Antoniny dw. im. Kulaga przeciw Janowi Tybluczyńskiemu pto 300 złr. w. a. z pn., została rozpisaną publiczna egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 1281 gminy Brody objętej na dniu 15 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886 każdym razem na 11 godzinę rano w B. Nr. III z tem, że na drugim terminie zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 10pr. takowej.

Dla wszystkich którymby niniejsza rezolucya, jakoteż później wydać się mające, nie mogły być doręczone lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach. Akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 30 września 1885.

L. 14952. (7094 2—3)

Dnia 17 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, godzina 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Strzałkowicach, powiecie samborskim położonej wyk. hipotecznym 93 objętej, wsprawie Chai Ides Laden przeciw Wojciechowi Józefczykowi pto 12zł. 50 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 585 zł., wadyum 58 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyj. wyznacza się termin na d. 18 lutego 1886, godz. 10 rano. Dla, z pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratorem adw. dra. Steuermana z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 25 września 1885.

L. 26998. (7289 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie w sumie 19.800 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie bocheńskim położonych Juliusza hr. Dębickiego własnych, w dwóch terminach, dniach 15 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886 kazdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze Nr. 12.

Cenę wywołania stanowi suma 39.860 zł. w. a., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3986 zł. w. a.

W razie niesprzedania, odbędzie się dnia 25 stycznia 1885 r., o godzinie 10 przed południem termin w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Władysław Markiewicz.

Kraków, dnia 16 października 1885.

L. 6076. (7664 2—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie dłużnej kwoty 200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. hip. 354 i 413 i połowy realności pod l wyk hip. 356 w Rajbrocie położonych, Macieja Trojana własnych.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 26 października 1885.

L. 14566. (7631 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Jossiowi i Heni Meiselesom pt. 900 zł. została licytacya realności wyk. hip. 458 gminy Folwarki wielkie na dzień 11 grudnia 1885, na 11 godzinę rano w B. Nr. III z tem rozpisaną, że na tym czwartym terminie zostanie ta realność za jakąkolwiekbądź cenę niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1850 zł., wadyum wynosi 4pr. ceny wywołania. Dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratora dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody, dnia 26 września 1885.

L. 2802. (7684 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mateuszowi Soczyńskiemu pto 244 zł 87 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 203 w Koszlakach położonej wyk. hip. l. 404 objętej, Mateusza Soczyńskiego własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 15 grudnia 1885, 12 stycznia 1886 i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000zł. w. a. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie. Zakład wynosi 100 zł.

Akt zastawniczego opisania i wyciąg tabularny, tudzież reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowesiolo, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 4856. (7681 2—3)

W dniu 3 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie sie w tutejszym sądzie za cenę szacunkową wedle okoliczności i niżej takowej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Janeckiego 52 zł. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności Jana i Wiktoryi Wujcików własnej, niehipotecznej, w Grzechyni pod Nk. 133 położonej.

Cena szacunkowa 469 zł.

Wadyum 47 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 12 paźdz. 1885.

L. 2701. (7685 2—3)

Wsprawie galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego (Galicische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie przeciw Esterze Dick i Adolfowi recte Abie Grünhaut pto 2000 zł., a względnie reszty raty 7 zł. 10 ct., 9 rat po 120 zł. i reszty sumy 1453 zł. 66 ct. wal. austr. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 132 i 264 w Bogdanówce położonych, Estery Dick i Adolfa recte Aby Grünhaut własnych ciała hipoteczne wyk. hip. l. 111 i 503 stanowiących, w trzech terminach, a mianowicie dnia 15 grudnia 1885, dnia 12 stycznia 1886 i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 4200 zł. niżej której rzeczone realności dopiero przy trzecim terminie licytacajnym sprzedane będą.

Zakład wynosi kwotę 420 zł. Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowesiolo, 29 lipca 1885.

L. 7211. (7663 2—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie resztującej dłużnej kwoty 44 zł. 80 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 46 w Lipnicy murowanej położonej, Franciszka i Rozalii Swiderskich własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 10 października 1885.

L. 7265. (7629 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Brzeżanach podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia 20 rat po 24 zł. w. a. i reszty dłużnego kapitału 87 zł. 49 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Z kładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się na dniu 17 grudnia 1885, 21 stycznia i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie w biurze 4, publiczna sprzedaż realności pod l. 243 w Brzeżanach (na Adamówce) położonej dłużników Wasyla i Katarzyny Rabyk własnej.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyzsza realność wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i nizej ceny szacunkowej sprzedaną.

Pr tokół opisania i bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Brzeżany, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 4488. (7635 3—3)

C. k. sąd powiatowy celem zaspokojenia wierzytelności ks. Dańca 2310 zł. z pn. przeprowadza 9 grudnia 1885, 20 stycznia i 10 lutego 1886 roku, o 10 rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Ludwika Kowalewskiego i wspól. Nr. 302 w Krynicy. — Cena wywołania 6496 zł.

Wadyum 10 procent.

Bliższe warunki w registraturze.

Krynica, 12 października 1885.

L. 49813. (7524 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 383 zł. 40 ct. i 383 zł. 40 ct. z przyn., odbędzie się dnia 10 grudnia 1885 i dnia 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Wandy ze Szweykowskich Brunickiej, wedle dom. 93 pag. 393, 400 n. 30, 31, 32, 34, 35, 37 haer. należącej realności pod l. $468^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.800 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 października 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 4646. (7050 3—3)

W dniach 15 grudnia 1885, 15 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 76, 79, subrep. 17 w Podhorkach położonej, dłużników Lucia Atamańczuka i Jowdochi Smolskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 112 złr. 71 cnt. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 złr.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 czerwca 1885.

L. 5736. (7049 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 111/20 subrep. 13, w Ldzianem położonej, dłużników Michała i Maryi Brylickich własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia:

15 stycznia
15 lutego } 1886
15 marca

każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipaa 1885.

L. 6338 (7052 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. w a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 88 subrep 107 w Mysłowie położonej, dłużnika Jurka Stefanów własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

15 grudnia 1885
15 stycznia 1886
16 lutego 1886

każdym rezem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze,

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 6428. (7493 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw nieletnim spadkobiercom Andrucha Sasa pto 229 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 10 grudnia 1885, 15 stycznia, 19 lutego 1886, o 10 godzinie rano, 10/12 części i 10/24 części realności pod l. domu 473 w Kulikowie położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle wyk. hip. l. 741 i 742.

Cena wywołania 1620 zł 24 ct., wadyum 162 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 22 września 1885.

L. 6417. (7053 3 -3)

W dniach 27 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 227 subrep. 151 w Nowicy położonej, dłużnika Jakima Matijów własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 59 zł. 84 ct. wa. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 14126. (7609 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a, z pn. odbędzie się dnia 10go grudniu 1885. dnia 14 stycznia 1886 i 4 lutego 1886, o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika, Ilka Smisniuka własnej w Jamnicy pod l. k. 177/subr. 185 położonej wyk hip. l. 103 dla gminy kat. Jamnicy objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 12 września 1885.

L. 6340. (7640 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopoda, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Porębie położonej, według wyk. hip. 51 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Wawrzyńca Woźniaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 5870. (7658 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, a to: 10 rat pożyczkowych po 35 zł. 75 ct. z pn. i resztującego kapitału 481 zł. 30 ct. z pn., przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 subr. 288 w Borowej górze położonej, wyk. hip. l. 178 ks. grun. tejże gminy objętej, dłużnika Procia Hakały własnej, w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 grudnia 1885 o godzinie 3 po południu, do którego wierzycieli hipotecznych w myśl § 148 ustawy sądowej się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 20 września 1885.

L. 6218. (7637 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada 1885, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Bęczarce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 6 Macieja i Anny Ciaputów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. w. a.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6219. (7638 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Bęczarce położonej, według wykazu hipotecznego 2 księgi gruntowej tejże gminy Józefa i Maryanny Wilków, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 100 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 października 1885.

L. 6339. (7639 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcie położonej według wykazu hipotecznego 118 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Pera własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

Wyroki prasowe.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Kuttenberg mit dem Erkenntnisse vom 14ten October 1885, Z. 27888, die Weiterverbreitung der Zeitschrift "Pardubické Listy" Nr. 23 vom 3. October 1885, wegen des Artikels „Trumu rec" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 14. October 1885, ZZ. 29776 und 29890, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Narodni listy" Nr. 277 (Nachmittagsausgabe) vom 9. October 1885 wegen der Artikel "Ze Dvora Kralove . . . " „K duchcovskemu atentatu" und „E. Z Vidne, 9. října" nach § 300 beziehungsweise § 302 St. G. dann „Svobodny obcan" Nr. 41 vom 10. October 1885 wegen des Artikels „Velebni pani v Cechu a slavnost . . . " nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1885, Z. 8275, die Weiterverbreitung der „Einladung zur Pränumeration auf die Zeitschrift „Svoboda", gedruckt in Tabor bei J. K. Frank im Jahre 1885" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1885, Z. 8031, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeňske listy" Nr. 123 vom 13. October 1885, wegen des Artikels „Ceskemu Spalene — Porici" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1885, Zahl 10061, die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 78 vom 30. September 1885, wegen des Artikels „Herr P. H . . . K . . . K . . . in Rossawitz" nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 und 13. October 1885, ZZ. 5756 und 5916, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 232 vom 3. October 1885 wegen des Artikels „Politische Uebersicht. Ein besonderer Umstand...." nach § 300 St. G., dann „Deutsche Volkszeitung" Nr. 18 vom 9. October 1885 wegen des Artikels „Oesterreich und die Orientfrage" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20. October 1885, ZZ. 15130, 15137 und 15240, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Volksfreund" Nr. 19 (I. Auflage) vom 15. Oktober 1885 wegen der Artikel „Civilisation und . . . . ", „Bericht über die freie Versammlung des polit. Vereines Wahrheit . . " und „Schmerzensruf" nach dem § 302, beziehungsweise § 65 b und 300 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 19 (II. Auflage) vom 15. October 1885 wegen des Artikels „Eine Frau über die Frau" nach § 305 St. G., endlich „Beobachter" Nr. 43 vom 17. October 1885 wegen der Artikel „Jüdische Kniffe" und „Schulmann in B." nach den §§ 300 beziehungsweise 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1885, Z. 14956, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Oesterreichischer Arbeiter-Kalender für das Jahr 1886", II. Auflage, nach den §§ 305, beziehungsweise 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. October 1885, Z. 4801, die Weiterverbreitung von 3 Flugschriften zum Andenken an den am 1ten October 1885 in Zara getödteten Antonio Ghiglianovich mit den Ueberschriften: "Preci d espiazione . . ", dann „Cieco Fanatismo . . . ", endlich „Un fiore dal suo stelo reciso . . . ", die ersten beiden bei G. Wodizka, die letzte bei S. Artale gedruckt, nach den §§ 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. October 1885, ZZ. 6903, 6901 und 6907, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L'Alabarda Triestina" Nr. 252 vom 25. September 1885 wegen des Artikels „Un pol . . . di Zola troppo in la" nach § 516 St. G., „L'Operajo" Nr. 24 vom 25. September 1885 wegen des Artikels „Divagazioni Giuridicíuali" nach § 300 St. G., endlich „Patria" Nr. 18 vom 25. September 1885 wegen des Artikels "Carlo Combi" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. October 1885, Z. 6904, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Alla mia diletta amica e maestra Signori na Erminia Bazzochi — Trieste settembre 1885." Gedruckt in Triest bei G. Caprin, nach § 65 a St G. verboten.

L. 18231. (7537)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w numerze 114 czasopisma „Słowo" z dnia 31 października 1885, pod napisem: „Madiary i Polaky wo wyda polityki Austryi" zawiera znamiona zbrodni, z § 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 listopada 1885.

L. 17825. (7533)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie, orzekł uchwałą z dnia 20 października 1885 liczb. 25811 na mocy §§. 489 i 463 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 40 czasopisma: „Batkiwszczyna" z dnia 2go października 1885 pod napisem „Po szistioch rokach" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30go października 1885.

L. 18018. (7534)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie na dniu 20 października 1885 l. 25498 orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w nakładzie 2gim numeru 1 czasopisma „Strażnica Polska" z dnia 1go października 1885 pod napisem: „Kronika" „Po żadnej wojnie", zawiera w sobie znamiona zbrodni naruszenia spokojności publicznej z §. 66 u. k. i rozp. z dnia 19 października 1860 licz. 233 dz. u. p, a przeto zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa z dnia 2 października 1885 i na tym samym dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład tego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie wzbronione.

Lwów, 5 listopada 1885.

L. 18090. (7535)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie na dniu 27 października 1885 l. 25498 orzekł, że treść artykułu pod napisem „Słowo o pruskich wydalaniach" umieszczonego w numerze 1szym czasopisma „Strażnica Polska" z dnia 1 października 1885 zawiera w sobie znamiona zbrodni naruszenia spokojności publicznej z §. 66 uk., że przeto zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa na dniu 30go września 1885 i na tym samym dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie wzbronione

Lwów, 5 listopada 1885.

L. 18091. (7536)

C. k. wyższy sąd krajowy w dniu 27 października b r. l. 26675 orzekł, że treść artykułu pod napisem „Korespondencye Gazety narodowej, Warszawa, dnia 12go października" umieszczonego w numerze 238 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 18go października 1885 zawiera w sobie znamiona zbrodni naruszenia spokojności publicznej z §. 66 u. k, że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa na dniu 17 października 1885 i na tym samym dniu wykonana konfiska jest usprawiedliwioną, cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie wzbronione.

Lwów, 1 listopada 1885.

Upadłości.

Zl. 71. (7675 2—3)

Im Konkurse des Isaak Rudnik hat der Massaverwalter nach vorgenommener Realisirung des ganzen Massavermögens den Vertheilungsentwurf vorgelegt und noch die Belohnung und den Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen im Betrage von 17 fl. angesprochen. Hievon werden die Konkursgläubiger mit dem Beifügen in Kenntniß gesetzt daß es ihnen freisteht, von dem Vertheilungsentwurfe bis 20. November 1885, bei dem Massaverwalter oder im Amtszimmer des Konkurskommissärs Einsicht und Abschrift zu nehmen, und bis dahin ihre allfälligen Erinnerungen dagegen bei dem Konkurskommissär einzubringen.

Für den Fall, als Erinnerungen eingebracht werden, wird zur Verhandlung über die rechtzeitig eingebrachten Erinnerungen die Tagfahrt auf den 26. November 1885 um 9. Uhr Vormittags angeordnet, und diese Tagfahrt zugleich auch zur Feststellung der obigen vom Massaverwalter angesprochenen Belohnung bestimmt, bei welcher die Konkursgläubiger um so gewisser zu erscheinen haben, als den Ausbleibenden kein Rechtsmittel gegen den von den Anwesenden bei dieser Tagfahrt gefaßten Beschluß zusteht.

Tarnopol, den 10 November 1885.

K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 54947. (7708 2 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy następujących, p. Romanowi Hubrich zaginionych książeczek oszczędności, a mianowicie: książeczek wkładkowych na rachunek bieżący Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, na okaziciela opiewających, a mianowicie:

1) Nr. 369 wystawiona dnia 14 maja 1884, na imię Heleny Hubrich i na pierwotne wkładki 300 zł. i 100 zł. t. j. razem na sumę 400 zł.

2) Nr. 1323 wystawiona dnia 12 maja 1885, na imię Romana Hubricha i na wkładkową sumę 400 zł.

3) Książeczek oszczędności towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 260 z r. 1882, na imię Heleny Hubrich i na sumę 14 złr. 87 cnt. opiewającej;

b) Nr. 527 z r. 1884, na imię Maryana Hubricha i na sumę 5 złr. 28 cnt. opiewającej;

4) Książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, Nr. 2721 z r. 1882, na imię Heleny Hubrich i na sumę 282 złr. 71 cnt opiewającej;

5) Książeczek oszczędności powiatowego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 15 na imię Heleny Hubrich i na sumę 150 złr. opiewającej;

b) Nr. 16 na imię Franciszki Voigt i na sumę 104 złr. opiewającej;

6) Książeczki władkowej gal. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie:

Nr. 892 na imię Romana Hubricha i na sumę 1 złr. opiewającej;

7) Książeczek wkładkowych gal. kasy oszczędności we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 22408 z r. 1882 na imię Heleny Hubrich i na sumę 558 złr. 20 cnt. opiewającej;

b) Nr. 22409 z r. 1882 na imię Maryana Hubricha i na sumę 446 złr. 42 cnt. opiewającej;

c) Nr. 35753 z r. 1884 na imię Romana Hubricha i na sumę 210 złr. 92 cnt. opiewającej;

d) Nr. 35741 z r. 1881 na imię Franciszki Voigt i na sumę 300 zł. opiewającej;

8) Książeczek wkładkowych upadłego Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej, a mianowicie:

a) Nr. 1213 z 19 stycznia 1880 na imię Romana Hubricha i na sumę 200 złr. opiewającej;

b) Nr. 1264 z 5 marca 1880 na imię Heleny Hubrich i na sumę 200 złr. opiewającej;

aby najdalej w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, takowe w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki te na żądanie p. Romana Hubricha za zgasłe i nieobowiązujące uznane zostaną.

Również wzywa c. k. sąd krajowy we Lwowie posiadaczy następujących p. Romanowi Hubrichowi zaginionych papierów wartościowych i należących do takowych kuponów, a mianowicie:

9) listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 4pr. z dnia 1 lipca 1864. Serya III. Nr. 16053, na 1000 zł. z kuponami, z których pierwszy przypada do wypłaty dnia 31 grudnia 1885, ostatni 30go czerwca 1894.

10) Akcyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie:

Nr. 2768 na 200 zł. na okaziciela opiewającej, z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1886, ostatni dnia 1 stycznia 1894.

11) Listu zastawnego c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego 5pr. losowalnego Ser. B.

Nr. 2677 na 500 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1886, a ostatni 1 maja 1899.—aby papiery te najdalej w ciągu trzech lat po dniu płatności, t. j. co do listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 4pr. z dnia 1 lipca 1864. Ser. III. Nr. 16053, na 1000zł. do trzech lat od dnia 30 czerwca 1894, jako dnia płatności ostatniego kupona, w razie wcześniejszego wylosowania do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, — co do akcyi Banku hipotecznego we Lwowie, Nr. 2768 na 200 zł. na okaziciela opiewającej, do trzech lat od dnia 1 stycznia 1894, jako dnia płatności ostatniego kuponu, co do listu zastawnego Banku hipotecznego we Lwowie 5pr. losowalnego Serya B. Nr. 2677 na 500 zł., do trzech lat od dnia 1 maja 1899 jako dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego wylosowania, do trzech lat od dnia płatności, w pół roku po wylosowaniu przypadającego, w tutejszym sądzie pod rygorem amortyzacyi zaprodukowali, kupony zaś od powyższych papierów wartościowych najdalej w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistej płatności każdego z nich w sądzie tutejszym pod tym samym rygorem okazali.

Lwów, dnia 17 listopada 1885.

L. 5500 (7673 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Marka Kitę że na skargę Kunegundy Lirowej z dnia 7 listopada 1885 l. 5500 pko. mienu o 20 zł. do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 27 listopada 1885 wyznaczono, a jemu kuratora w osobie c. k. notaryusza Sporna ustanowiono.

Wzywa się więc Marka Kitę aby się bądź osobiście jawił lub innego zastępcę sądowi wskazał. C. k. sąd powiatowy.

Radłów, 7 listopada 1885.

L. 8383. (7411)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestr dla spółek handlowych: zmianę firmy pod dniem 21 listopada 1877 l. 18773 zapisanej „M. Exelbirth & Comp.“ w Podwołoczyskach, z powodu wystąpienia ze spółki spólnika Moritza Exelbirtha, na firmę „Exelbirth & Schwager“ dla sprawunku komisowego i spedycyjnego tudzież produktów w Podwołoczyskach, której firmy nowej jawnymi spólnikami są: Bernhard Exelbirth i Bernhard Schwager, obaj uprawnieni są do podpisywania firmy.
Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 46703. (7319)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Wilhelm Weber, reastauracya i wyszynk napojów we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych dnia 24go września 1885 wpisano z uwidocznieniem, iż Wilhelm Weber firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 44321. (7318)
C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że firmę: „Pierwsza Spółka krawców lwowskich“ we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych d. 10 września 1885 wpisano z tem, że:
I. Spólnikami są:
a) Jan Gorecki;
b) Bolesław Mikuliński;
c) Stanisław Platowski;
krawcy mężcy we Lwowie zamieszkali.
II. Że spółka rozpoczęła się od dnia 9 marca 1885.
III. Że do zastępowania spółki upoważnionym jest jedynie p. Bolesław Mikuliński samoistnie, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że pod odciśniętą stampliglią, lub wypisaną firmą „Pierwsza Spółka krawców lwowskich“ umieści swój podpis „Bolesław Mikuliński“.
Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 13778. (7328 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem rozwiązanie Towarzystwa zaliczkowego powiatu Tłumackiego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z powodu upływu czasu, na który pierwotnie wedle statutów zawiązane zostało z tem do wierzycieli Towarzystwa wezwaniem, ażeby z pretensyami swemi do Stowarzyszenia się zgłosili.
Stanisławów, 7 października 1885.

L. 52637. (7376 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu S. (Schajemu) Künstler, że przeciw niemu został d. 31 października 1885 l. 52637 na rzecz Leibischa Hift wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu S. (Schajego) Künstlera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Waldmanna, a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszera z wspomnianym nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem S. (Schajego) Künstler, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, 31 października 1885.

L. 4023. (7605 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa na wniosek Paraski Mełnyczuk i Maryjki Sawczuk z Jasienowa górnego, Michajła Mełnyczuka włościanina z Jasienowa górnego powiatu Kosowskiego, urodzonego około r. 1825 żonatego, ojca jednego dziecka, który jako żołnierz austryacki w r. 1848 lub z początkiem roku 1849 brał udział w kampanii węgierskiej i w potyczce pod Komornem miał zginąć, by do 1 grudnia 1885 zgłosił się w tutejszym sądzie lub u ustanowionego dlań kuratora p. Karola Wursta, c. k. notaryusza w Kosowie. Oraz wzywa się każdego ktoby miał jaką bądź wiadomość o Michajle Mełnyczuku, by w powyżej określonym terminie doniósł o nim albo tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi. Po upłynięciu tego terminu przystąpi sąd do załatwienia kwestyi, czy dowód śmierci Michajła Mełnyczuka przeprowadzony został.
Kołomyja, 7 maja 1885.

L. 7965. (7459 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ołeksę Pyłypiuka, że po jego ojcu Jurku Pyłypiuku, zmarłym w Hawryłówce na dniu 15 maja 1873 pertraktacya spadku jest w toku.
Poleca się zatem Ołeksie Pyłypiukowi, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tego spadku w tutejszym sądzie się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami, oraz z ustanowionym dla Ołeksy Pyłypiuka kuratorem Iwanem Andrusiakiem przeprowadzoną zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 28 listopada 1884.

L. 52636. (7377 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu S. (Schajemu) Künstler, że przeciw niemu został dnia 31 października 1885 l. 52636 na rzecz Leibischa Hift wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 346 zł. 33 ct. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu S (Schajego) Künstlera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Waldmanna, a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem S. (Schajego) Künstlera by ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 11606. (7352 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z pobytu Józefy Zięby zamianował kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 20 listopada 1880 l. 17205.
Tarnów, dnia 25 czerwca 1885.

L. 51787. (7402 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Ludgardowi i Maryi hr. Grocholskim, że przeciw nim został dnia 26go października 1885 do licz. 51787 na rzecz uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 978 zł. 92 ct. w. a. z przyn.
Gdy miejsce pobytu Ludgarda i Maryi hr. Grocholskich jest Odesa, po za granicami państwa austryackiego się znajdująca, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Romanowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Malego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem Ludgarda i Maryę hr. Grocholskich aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 10057. (7311 1—3)
Józefowi Paczyńskiemu, restauratorowi ze Żywca, zginęła książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Białej Nr. 299, opiewająca na imię Józefa Paczyńskiego na 350 zł.
Niniejszem wzywa się tych, którzyby książeczkę tę w rękach mieć mogli, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, takową tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowa zostanie uznaną za nieważną i kasa oszczędności miasta Białej nie będzie względem nich obowiązaną zawartych w niej zobowiązań dopełniać.
Biała, dnia 18 października 1885.

L. 1571. (7312 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż dnia 1go kwietnia 1883 zmarł Jerzy Bogusz w Kozach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ miejsce pobytu synów spadkodawcy Józefa i Jana Boguszów nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku, inaczej deklaracya do spadku odebraną zostanie od kuratora adw. dr. Łazarskiego dla nich ustanowionego.
Biała, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 2844. (7389 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, że ustanowił, celem doręczenia rezolucyi tabularnej, z dnia 16 września 1885 l. 2844, dla Antoniego Wołowca przeznaczonej w sprawie egzekucyjnej Barucha Raaba, przeciw niemu po 10 złr. w. a. z pn. Józefa Bąka z Bratkowic kuratorem.
Wzywa się Antoniego Wołowca, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, albo innego prawnego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Głogów, dnia 16 września 1885.

L. 2178. (7363 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 20go maja 1883 zmarł w Ceniawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Hersch Deutscher z Rożniatowa.
Do objęcia spadku powołanego, a z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Dawida Deutschera wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie o spadek, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Leisorem Turteltaubem dla zachowania praw Chaima Dawida Deutschera tymczasowo ustanowionym.
Rożniatów, 6 maja 1885.

L. 50295. (7378 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy mianuje w sprawie tabularnej p. Sabiny z Siemianowskich Krasnopolskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Mostki, Dębianka i Obszar prawa zastawu dla ewikcyi aż do wysokości 12000 złr. w. a., na rzecz Dawida Klinghofera zaintabulowanego, dla niewiadomej z miejsca pobytu spadkobierczyni tegoż Rebeki z Klinghoferów Schifowej, celem doręczenia jej tus. uchwały z 22go maja 1885 l. 24849, wykreślenie to dozwalającej, kuratora ad actum w osobie adw. dr. J. Kohna, z substytucyą adw. dr. Bunda, a doręczając temuż p kuratorowi uchwałę powyższą o tem rzeczoną nieobecnę przez edykt niniejszy zawiadamia.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 52161 (7711 1—3)
Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, nieobecnemu S. (Sewerynowi) Wiśniewskiemu że przeciw niemu został dnia 10 października 1885 l 49061 na rzecz J. Meisels wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł.
Gdy miejsce pobytu S. (Seweryna) Wiśniewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dulebę, a tegoż zastępcą adw. dr. Lityńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje. Wzywa się zatem S (Seweryna) Wiśniewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 31 października 1885.

L 318 (7697)
Wydział Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan dr. Michał Koy wpisany został z dniem 28 października 1885, w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.
Z Wydziału Izby Adwokackiej
Kraków, 28 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 272. (7701)
Arkusze posiadania celem założenia księgi gruntowej w gminie Tuczapy wygotowane zostały wraz z odnośnemi aktami w c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie do powszechnego przeglądu złożone.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść w powyższym sądzie do dnia 1 grudnia 1885, w którym to dniu potrzebne dochodzenia przeprowadzone zostaną.
Komisya hipoteczna
Kołomyja, 15 listopada 1885.

L. 273. (7702)
Arkusze posiadania celem założenia księgi gruntowej w gminie Hanczów wygotowane zostały wraz z odnośnemi aktami w c. k. sądzie powiatowym w Obertyniei do powszechnego przeglądu złożone.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść w powyższym sądzie do dnia 1 grudnia 1885, w którym to dniu potrzebne dochodzenia przeprowadzone zostaną.
Komisya hipoteczna
Kołomyja, 15 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Ч. 835. (7595 2—3)
КОНКУРСЪ
на двѣ опорожнены стипендіи для слушателей правъ по 105 зλр. в. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой почавши отъ первого курса сего года.
Желающіи тую стипендію поличити, должни свои прошенія найдальше до дня 31 Декабра 1885 нов. стил. посредствомъ университетскихъ властей до Ставропигійского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказатися:
а) Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. кат. обряда.
б) Свидѣтельствомъ правственности и що должности своего обряда точно исполняют.
в) Свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются.
г) Свидѣтельстомъ школьнымъ, що на выдѣлѣ правничій суть принятими и якъ въ наукахъ успѣваютъ.
д) компетуюціи изъ II года правъ должни выказатися, що колоквіумъ хорошо отбыли а съ III. и IV. годовъ, що штатскій испытъ съ добрумъ успѣхомъ сложули.
Отъ Ставропигійского Института.
Львовъ, дня 14 Ноября 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw.